



AmBASADOR PRL  
u premiera Iranu

TEHERAN — Ambasador PRL u Iranu, Henryk Łasota, wczoraj wzięty w uścisk premierowi tymczasowego rewolucyjnego rządu Iranu, Mehdi Bazarżanowi. W czasie rozmowy omówiono stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-irackich. W szczególności uwzględniono możliwość dalszego rozszerzenia współpracy w różnych dziedzinach gospodarki.

Odnaczenie  
dla A. Kosygina

MOSKWA — 18 bm. Leonid Breżniewa uroczysto na Bramie Wysockie odznaczenia iściejowej Kosyginowej, członkini Biura Politycznego KC ZSRR, przewodniczącej Rady Ministrów ZSRR. A. Kosygin otrzymał Order Rewolucji październikowej za wybitne zasługi dla KPZR i państwa radzieckiego oraz w związku z rocznicą urodzin.

A. Juniewicz  
— wiceministrem  
Kultury i Sztuki

WARSZAWA — Prezes And. Juniewicz, na wniosek ministra Kultury i Sztuki, powołał mgr ANTONIEGO JUNIEWICZA na stanowisko podwójnego stażu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Rozmowy  
Żiwkow — Eneas

SOFIA — W Sofii odbyły się rozmowy między przewodniczącym Rady Państwa i Burzą, Todorom Żiwkowem a przybyłym z oficjalną wizytą do tego kraju, prezydentem Portugalii, gen. Antonio Ramalho Eneasem. Omówiono stan i perspektywy dalszego rozwoju stosunków między obu krajami oraz dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe.

Francja wycofa wojska  
z Czadu

PARYŻ — W Paryżu opublikowano komunikat urzędu prezydenta Republiki, zapowiadający wycofanie wojsk francuskich z Czadu. Wycofanie będzie się odbywać stopniowo. Decyzja o wycofaniu wojsk francuskich została podjęta w związku z osiągnięciem w ub. tygodniu porozumienia w sprawie o zakończeniu tam wojny domowej. W państwie tym znajdowało się 2.500 żołnierzy francuskich.

Proletariusze  
wszystkich krajów,  
łączcie się!



# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 63 (8747)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 21 marca 1979 r. NAKŁAD: 135.272 A

Cena 1 zł

## Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 20 bm. zapoznało się z informacją ministra Rolnictwa o stanie przygotowań do wiosennych prac w rolnictwie, a także z dokładną oceną sytuacji w tej dziedzinie na przykładzie województw bydgoskiego, elbląskiego i olsztyńskiego. Podobnie, jak w całym kraju podjęte w tych województwach działania organizacyjne przyczyniły się do osiągnięcia zadowalającego stanu gotowości do prac polowych załóg gospodarskich w spółdzielniach, rolnikach oraz jednostkach obsługi rolnictwa. Zwiększone zostały dostawy podstawowych środków produkcji, a zwłaszcza nasion.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi rozpatrzenie dodatkowych możliwości zaopatrzenia rolnictwa a zwłaszcza przyspieszenie dostaw nawozów oraz części zamiennych i ogumienia do maszyn rolniczych i pojazdów.

Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych, które opóźniają rozpoczęcie orki i siewów wiosennych, szczególne znaczenie ma mobilizacja sił i środków dla szybkiego, jak tylko to będzie

możliwe, rozpoczęcia prac polowych. Zwrócono także uwagę na potrzebę maksymalnego wykorzystania całego potencjału produkcyjnego rolnictwa dla sprawnego przeprowadzenia wszystkich prac.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzone informacje o problemach wynikających z listów, skarg i interwencji do KC PZPR i instancji partyjnych w 1979 roku.

Biuro Polityczne zaleciło instancjom i organizacjom partyjnym wzmocnienie kontroli pracy kierownictwa jednostek, urzędów i przedsiębiorstw ze zwróceniem szczególnej uwagi na praworządne i zgodne z poczuciem sprawiedliwości podejmowanie decyzji w sprawach ludzkich. Podkreślano konieczność osobistego przyjmowania interesantów przez kierowników wszystkich jednostek. Zwrócono także uwagę na potrzebę dogłębnego analizowania i usuwania przyczyn powstawania skarg. Poważną rolę mają tu do spełnienia rady narodowe oraz komitety kontroli społecznej.

ciąg dalszy na str. 2

## P. Jaroszewicz złoży wizytę na Kubie

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby, Fidel Castro, w niedługim czasie uda się z wizytą oficjalną do Hawany członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

## E. Wojtaszek w Libii

TRYPOLIS (PAP) — Na zaproszenie sekretarza Spraw Zagranicznych Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej Ali Abd es-Salama Traiki 19 bm. przybył do Trypolisu minister Spraw Zagranicznych Emil Wojtaszek. Na lotnisku powitał go sekretarz Traiki.

E. Wojtaszek po przylocie złożył oświadczenie dla prasy, w którym wyraził zadowolenie z wszechstronnie rozwijających się stosunków gospodarczych, politycznych, kulturalnych i naukowych między Polską i Dżamahirią Libijską, których wyrazem była ubiegłoroczna wizyta przywódcy libijskiego plk Muammara Kaddafiego w Polsce.

We wtorek rozpoczęły się rozmowy oficjalne, podczas których zostanie dokonany przegląd rozwoju stosunków bilateralnych między Polską i Libią, a także będą omówione aktualne problemy sytuacji międzynarodowej interesujące obie strony.

## Realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR

## Jak reaguje się na krytykę prasową

WARSZAWA (PAP) — Środki masowego przekazu aktywnie współuczestniczą w codziennej działalności partyjnej. Z jednej strony szeroko popularyzują wzorce rzetelnej pracy, patriotyczne postawy oraz społeczne zaangażowanie, a z drugiej — pletniują wszelkie niedociągnięcia i niedomagania, wskazując źródła ich powstawania. Istnieje jeszcze wiele nie wyjaśnionych negatywnych zjawisk w sferze produkcji, organizacji pracy, stosunków między ludźmi, co też na linii kontaktów „urząd-obywatel”. Dlatego „taką wagę przywiązuje się do publikacji krytycznych, które stanowią odbicie opinii publicznej. Zarazem sprawą niezwykle istotną jest sposób reagowania kierownictwa na krytykę i instytucji na krytykę oraz właściwe, efektywne wykorzystanie sygnałów zawartych w materiałach prasowych przez instancje i organizacje partyjne.

Województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie blisko sto zakładów i jednostek gospodarczych nie wykonało zadań planowych dwóch

ciąg dalszy na str. 2

# Raport o zimie



Fot. Z. Lenkiewicz i R. Pruski

Długo będziemy pamiętać tegoroczną zimę. Dlaczego data tak nam się we znaki? Czy można ją nazwać stulecia? Czy to zima była tak ostra, czy to my byliśmy zbyt słabi i nieprzygotowani? Na te i inne pytania, które zadajemy my i wielu czytelników, usiłujemy odpowiedzieć w naszym — na pewno niekompletnym i niepełnym — raporcie o zimie.

## Potrzeba wyobraźni

W pierwszym dniu astronomicznej wiosny raz jeszcze porozmawiamy o odchodzącej ośnie i niechętnie zimie. Tym razem — o ile to w ogóle jest możliwe — bez emocji, na chłodno. Czego nas nauczyła? Jakże wnioski powinniśmy wyciągnąć na przyszłość? Czy musiała być tak dotkliwa dla gospodarki, dla nas wszystkich?

Jaka więc była ta zima? Według Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej średnia temperatura stycznia wynosiła w naszym kraju minus trzy stopnie. W tym roku było minus sześć, ale w roku 1963 minus 12, a w 1970 minus 6,1 stopnia. Tej zimy najniższą temperaturę notowano w Suwałkach i Olsztynie — minus 29 stopni, a w Łodzi w roku 1970 odnotowano minus 32 stopnie. Podobnie było w lutym, to znaczy zimniej niż „w średniej zimie”, ale cieplej niż przed dziesięć czy szesnastu laty.

Śniegu napadało więcej niż zwykle na północ, ale mniej na południu kraju. W sumie była to zima nieco ostrzejsza od „średniej” statystycznej zimy.

Nie ma więc istotnych powodów, by demonizować mijającą zimę. Co więcej, istnieje i nieodpowiedzialnie nie wyolbrzymiać jej ostróżki i zbyt łatwo nie szermować mianem klęski. Skoro bowiem wiemy, że wszystkie

Najbardziej pamiętamy nie doznane mroźne, wyłączenie dopływu energii elektrycznej, odwołanie pociągów, nieprzejezdne drogi, kłopoty z dojazdami do pracy.

Wielkość tych kłopotów minie wraz z przysięciem wiosny. W przemysle i budownictwie natomiast skutki zimy będziemy odczuwać jeszcze przez wiele miesięcy. W zakładach pracy będzie to okres nadrabiania powstałych opóźnień, dla handlu czas oczekiwania na te towary, które miały na dejsz do sklepów w styczniu i lutym, a nadejdą w kwietniu, maju albo jeszcze później.

W województwie białostockim, łomżyńskim i suwalskim blisko sto zakładów i jednostek gospodarczych nie wykonało zadań planowych dwóch

Wielkość tych kłopotów minie wraz z przysięciem wiosny. W przemysle i budownictwie natomiast skutki zimy będziemy odczuwać jeszcze przez wiele miesięcy. W zakładach pracy będzie to okres nadrabiania powstałych opóźnień, dla handlu czas oczekiwania na te towary, które miały na dejsz do sklepów w styczniu i lutym, a nadejdą w kwietniu, maju albo jeszcze później.

Wielkość tych kłopotów minie wraz z przysięciem wiosny. W przemysle i budownictwie natomiast skutki zimy będziemy odczuwać jeszcze przez wiele miesięcy. W zakładach pracy będzie to okres nadrabiania powstałych opóźnień, dla handlu czas oczekiwania na te towary, które miały na dejsz do sklepów w styczniu i lutym, a nadejdą w kwietniu, maju albo jeszcze później.

Wielkość tych kłopotów minie wraz z przysięciem wiosny. W przemysle i budownictwie natomiast skutki zimy będziemy odczuwać jeszcze przez wiele miesięcy. W zakładach pracy będzie to okres nadrabiania powstałych opóźnień, dla handlu czas oczekiwania na te towary, które miały na dejsz do sklepów w styczniu i lutym, a nadejdą w kwietniu, maju albo jeszcze później.

Wielkość tych kłopotów minie wraz z przysięciem wiosny. W przemysle i budownictwie natomiast skutki zimy będziemy odczuwać jeszcze przez wiele miesięcy. W zakładach pracy będzie to okres nadrabiania powstałych opóźnień, dla handlu czas oczekiwania na te towary, które miały na dejsz do sklepów w styczniu i lutym, a nadejdą w kwietniu, maju albo jeszcze później.

dostaw, usunąć wady, odesłać dostawcy buble.

Co do tego, że przemysł powinien mieć zapas materiałów i opału nie ma sporu. Dyskusje budzi natomiast problem, jak duży to ma być zapas. W tej ostatniej kwestii jest spór racji, przemawiających za tym, by zapas był jak najmniejszy. Nie trzeba bowiem budować magazynów, zatrudniać w nich ludzi i mnożyć jest wówczas szansa na tworzenie się zapasów niepotrzebnych. Jest to, rzecz jasna, stanowisko słuszne, ale pod warunkiem, że transport funkcjonuje jak w zegarku sprawnie i — bez zakłóceń. A my mamy transport taki, jaki mamy i na miarę niesprawności naszego transportu muszą być zapasy. Jak duże — to kwestia dyskusji, w każdym razie nie jedno- czy kilkudniowe, a takimi zapasami dysponowała większość zakładów przemysłowych na początku zimy.

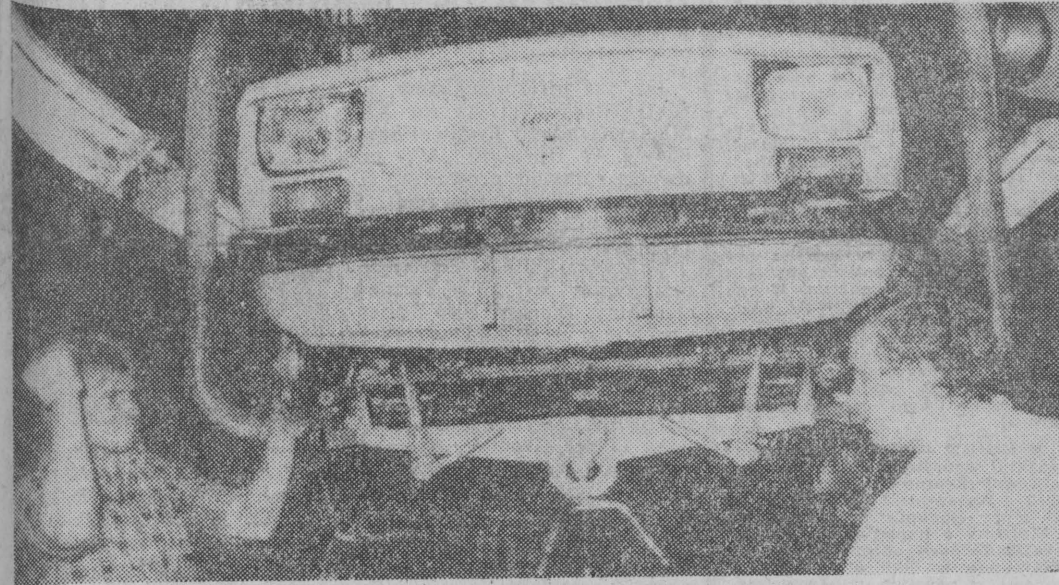
Poza tym nawet najsprawniejszy transport mogą zorganizować śnieżycy i zawięje. Zamieszkujejmy przecież nad Bałtykiem, a nie nad Morzem Adriatyckim.

Zima nie tylko nam dała się we znaki, ale prawie całej północnej i środkowej Europy. Zdjęcia, które ukazywały się w zachodnioeuropejskich tygodnikach ilustrowanych, mogły z powodzeniem ukazać się w naszej prasie i nikt by tego nie zauważył. Zdjęcia ukazujące z lotu ptaka setki zasypanych samochodów na autostradzie koło Hamburga do złudzenia przypomina analogiczne zdjęcia zrobione koło Bydgoszczy. Wielu więc wpadło w podobne tarapaty co my, ale rzecz sprowadza się do tego, kto jak długo z nich się wygrzebywał.

Planie to dotyczy naszego stopnia przygotowania — pod względem organizacyjnym i materialnym — na wszelkie trudne a zaskakujące sytuacje. O sprawach transportu konkretnie i wnikliwie piszemy osobno. Zatem kilka uwag natury ogólnej.

Wiele przykładów świadczy o tym, że w tych trudnych dniach szwankowała organizacja, a w szczególności ta resortowa, branżowa. Jeden z dyrektorów dużego zakładu przemysłowego powiedział reporterowi wprost, że jeśli chodzi o wę-

ciąg dalszy na str. 3



Fiat 126 p zadecydował  
o rozwoju motoryzacji indywidualnej

## Wyprodukowaliśmy już pół miliona „maluchów”

WARSZAWA (PAP) — W Fabryce Samochodów Malolitrażowych wyprodukowano półmilionowy Fiat 126-p. W tym roku opuścił zakłady w Tychach i Bielsku 200 tys. sztuk tych poszukiwanych i popularnych samochodów.

Podjęcie produkcji Fiatów 126-p stanowiło zwrotny punkt w rozwoju naszej motoryzacji indywidualnej, wpłynęło na jej umocnienie. Dziesięć lat temu na jeden samochód osobowy przypadało u nas 68 osób, natomiast dzisiaj już tylko ok. 19 osób. W tej chwili

po naszych drogach jeździ ok. 1,8 mln samochodów osobowych, podczas gdy na początku lat siedemdziesiątych było ich zaledwie około pół miliona. Znaczną część tych aut stanowią „maluchy”, których wydziedziczenie naszego życia. Wzrosło poważnie zainteresowanie zdobywaniem prawa jazdy. W ostatnich latach co roku uczęszcza na kursy i zdobywa prawo jazdy 600-700 tys. kobiet i mężczyzn; obec-

ciąg dalszy na str. 2

## Pierwszy dzień wiosny

WARSZAWA (PAP) — W środę 21 marca o godz. 6.22 słońce wchodziło w znak Barana rozpoczynając na półkuli północnej astronomiczną wiosnę. Tegoroczna wiosna zaczyna się niezbyt efektywnie. Na południu kraju jest naprawdę ciepło, ale na północy utrzymuje się jeszcze zima. Ostatniego dnia zimy — 20 marca o godz. 12.00 notowano na południu Polski dość wysokie

temperatury, m. in. w Tarnobrzegu plus 13 st., w Katowicach plus 9 st., w Opolu i Raciborzu plus 8 st. W Warszawie było minus 2 st. Na północy i północnym wschodzie kaja temperatury utrzymywały się poniżej zera m. in. w Suwałkach, Ketrzynie, Gdańsku, Szczecinie było w południe minus 3 stopnie. Ostatnie dni zimy przyniosły też przymrozy pokrywy śnieżnej — choć w przeciwieństwie do wcześniejszych opadów — stosunkowo niewielkie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w ciągu pierwszych dni wiosny stopniowe ocieplenie — szczególnie wyraźne na południu kraju.

Tak więc początek wiosny zapowiada się dość przeciętnie, ani pod znakiem wielkich chłódów ani też ciepła. Warto przypomnieć, że np. pierwszy dzień wiosny w 1942 r. zaznaczył się falą mrozu z temperaturą w Warszawie ok. minus 14 st., a początek wiosny w 1974 r. przyniósł temperatury dochodzące do plus 20 st.

NA ZDJĘCIU: Zakłady w Bielsku - Białej. Montaż zawieszania nadwozia.

## FAO o groźbie kryzysu żywnościowego

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedał, pisze:

Dyrektor generalny Organizacji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa — FAO — Edouard Saouma, przemawiając 19 bm. w Rzymie ostrzegł, że jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie środki zapobiegawcze, światu grozi nowy kryzys żywnościowy, podobny do kryzysu z początku lat 70-tych.

Dyrektor FAO podkreślił, że światowe rezerwy żywności są „niebezpiecznie niewystarczające”, zaś sytuację pogarsza, brak akordowanych działań między różnymi państwami. Dyrektor Saouma zapropował przyjęcie planu tzw. bezpieczeństwa żywnościowego, przewidującego wydzielenie przez poszczególne kraje specjalnych rezerw żywności do wykorzystania w zależności od aktualnych potrzeb żywnościowych w świecie.

## 13 wsi w Himalajach pod 10-metrową warstwą śniegu

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Plekarcowicz pisze: Lawiny zasypały przeszło dziesięć wieś w Himalajach, wsi w dolinie Pin w Himalajach Indijskich i na razie nie wiadomo, jaki jest los ich 2 tysięcy mieszkańców.

Lawiny zeszły w dolinę na początku marca, ale dopiero 19 bm. udało się dotrzeć do niej pierwszym helikopterem zwiadowczym, ponieważ dotychczas loty były niemożliwe wskutek gwałtownych śnieży. W sąsiednich dolinach himalajskich lawiny spowodowały śmierć 368 osób, zaś przeszło 500 umarło na zaginięcia.

Ranga tego problemu została podkreślona w uchwale Biura Politycznego KC PZPR z lutego 1977 r. „W sprawie dalszego doskonalenia działalności informacyjno-publicystycznej oraz umocnienia ideowo-wychowawczej roli lewizji”. W drugim półroczu ub. r. wojewódzkie komisje kontroli partyjnej wspólnie z wydziałami terenowymi redakcji, dokonyali przeglądów ważniejszych artykułów prasowych i audycji krytykujących ujemne zjawiska w działalności społeczno-gospodarczej w poszczególnych regionach. Kontrola objęła 35 województw oraz dotyczyła

## „Centrala Nasienna” — rolnikom Chociaż na polach śnieg...

Dzisiaj jest pierwszy dzień wiosny. Tymczasem na polach w naszym regionie leży śnieg i nadal panują zimowe warunki. Mimo to przygotowania do prac w rolnictwie powinny być poważnie zaawansowane. Jak przedstawia się aktualnie zaopatrzenie wsi w nasiona zbóż i roślin pastewnych oraz jakie są prognozy dotyczące dostaw sadzeniaków — rozmawiamy z dyrektorem BPN

„Centrala Nasienna” w Białymstoku — mgr inż. Andrzej Braunem.

Mieliśmy sporo obaw, czy zdołamy pokryć w pełni zapotrzebowanie wsi w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Ostatni rok nie był pomyślny dla nas, a nasiona są siłą kielkowania tylko w granicach 30-40 proc. Dlatego też była potrzebna nam

tuację w zakresie wiosennego zaopatrzenia.

— Dużo mówi się o nie-doborach zbóż nasiennych. — Region nasz miał zawsze nadwyżki. W tym sezonie po raz pierwszy są pewne braki. Nasi plantatorzy zebrali zboża i wywiązali się z umów kontraktacyjnych, ale wiele nasion ma siłę kielkowania tylko w granicach 30-40 proc. Dlatego też była potrzebna nam

pomoc ze strony innych województw. Zboża nasienne otrzymujemy głównie z Opolskiego i Poznańskiego. W sumie zapotrzebowanie na pszenicę pokryjemy w 100 proc. Posiadamy nadwyżkę jęczmienia — około 1 tys. ton; natomiast owies jest do dyspozycji tylko 50 proc. w stosunku do potrzeb. Z uwagi na to uległy korekcie plany dystrybucji — owies dostarczamy na bardziej potrzebującym na podstawie wykazów sporządzonych w gminach.

Oczywiście wielu rolników ma nasiona z własnych plantacji. Radzimy je jednak zba-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY  
DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie duże, przelotne opady śniegu przechodzące w deszcz i mżawkę. Lokalnie mgły. Temperatura 0 st. wrażliwa do +3-5 st. C. Wiatr usterka z południa przechodzący na południowo-zachodnie.

JUTRO — okresami opady deszczu. Temperatura +5-7 st. C. WIECZORNY: Lubomira, Benedykta.











# CZYTELNICZY REDAKCJA

Polemika

List zamieszczony w rubryce „Czytelniczy — Redakcja” M. Sierżantowa jest zwykłym nonsensem, nie przemysłowym, nie mającym nic wspólnego z logiką. Bo jak można poznać sklep, liczący ponad 20 tys. mieszkańców, jedyniego sklepu z artykułami gospodarstwa domowego. Jest rzeczą jasną, że pozabawiając osiedle „Piasta” tego sklepu dziś, otworzymy go jutro, gdy potrzebny taki sklep będzie nadal. Jestem ciekawy, czy autor opublikowanego listu woli często (przy istniejącym w MPK bloku) artykuły gospodarstwa domowego z centrum miasta. Podejmuję, że ma on własny samochód i stąd ta beztroska i postulat o zlikwidowanie tej potrzebnej na osiedlu placówki handlowej.

Osiedle buduje wiele obiektów handlowych i należałoby raczej postuluje o przeniesienie dodatkowej pewnej powierzchni na sprzedaż artykułów spożywczych, a przede wszystkim domagając się bezwzględnej likwidacji sprzedaży napojów alkoholowych, zyskując przez to dodatkowe pomieszczenie użytkowe.

Wacław Czajkowski  
Białystok

Przystawowe „obiecanki”

Na początku lutego br. na zlecenie Rejonu Eksploatacji Domów nr V, robotnicy dokonali odśnieżenia dachu na budynku, w którym mieszkam. W trakcie wykonywania tych robót została zwalona antena telewizyjna i do obecnej chwili nie wiem, gdzie się ona znajduje. Fakt ten zgłosiłam w RED nr V. Pracownicy tegoż rejonu stwierdzili słuszność moich pretensji i zapewniła, że antena zostanie ustawiona z powrotem na dawnym miejscu. Niestety, skończyło się na przystawowej obietnicy.

Śnieg zrzucono z dachu pod moje okna, co utworzyło kilkumetrową zaspę, pozabawiając mnie całkowicie światła dziennego i powodując tym samym dalsze zawirowanie mieszkanka. Co będzie, gdy zacznie się topić? Prawdopodobnie zaleje mi mieszkanie.

Muszę również namówić, że mieszkanie moje wymaga remontu, o który nie mogę się doprosić w RDM nr V. Obietnice, jakie otrzymuję, są bez pokrycia.

Janina Edelwań  
Białystok, ul. Waryńskiego 4 m. 16

„Proszę kończyć...”

1 marca br. otrzymałam z Urzędu Pocztowego w Elku zawiadomienie, mającej się odbyć o godz. 18 rozmowę telefoniczną z Gdańskiem. We właściwym czasie zgłosiłam się na pocztę i do chwili miałam połączenie. Ledwie rozpoczęłam rozmowę z synem, gdy usłyszałam głos telefonistki, cytując: „proszę się streszczać”. Za chwilę znowu: „proszę kończyć...”. Grzecznie wtrącałam, że rozmawiam z Gdańskiem i prosiłam o nieprzeskazywanie. Panią z między-miejstwowego poinformowała, że za minutę rozmowa będzie rozłączona. I faktycznie tak się stało. W sumie nie rozmawiałam z synem, tylko z panią telefonistką. Połączenie nie trwało nawet 3 minuty, a rozmowa w ogóle nie doszła do skutku. Jeśli ktoś zamawia telefon, to ma chyba coś ważnego do przekazania i za to przecież płać.

St. M.  
Elk

Dobrze pracuję

Chcę pochwalić załogę sklepu WSS „Społem” nr 4 przy ul. Marchlewskiego. Dziewczyna tam zatrudniona są grzeczna, uśmiechnięta i bardzo żyliwa. W sklepie tym nigdy nie ma kolejki do kas. Kiedy zbiera się więcej klientów (jest to sklep samobsługowy), natychmiast zostaje uruchomiona druga kasa i dosłownie w parę sekund wszyscy zostają obsłużeni.

Pracuję w KS „Gwardia” przy ul. Lenina i często robię w tym sklepie zakupy. Wychodzę stamtąd w pełni usatysfakcjonowany.

B.A.  
Białystok

Zanieczyszczenie Białki

Przy ul. Dojlidy Fabryczne do rzeki Białki płyną przewodami kanalizacyjnymi z Zakładów Mięsnych sieci ki poubojowej. Uszkodzenie tych przewodów trwa już dość długo. O szkodliwości zjawiska nie trzeba nikogo przekonywać. Przeciwdziałając temu powinny władze sanitarne, a powiadomić o tym fakcie Zakłady Przemysłu Skle- jek, które są usytuowane obok tego miejsca.

(Nazwisko i adres znane redakcji)  
(oprac. jg)

Postępowanie wykonaw-  
cze stanowi kolejną  
fazę postępowania są-  
dowego, w którym Państwo  
w drodze zastosowania środ-  
ków przymusu urezeczywiz-  
nia ostatecznie obowią-  
zującą normę prawną w od-  
niesieniu do konkretnego  
przypadku. Udział organiz-  
acji społecznych w wykony-  
waniu orzeczeń sądowych  
jest konsekwencją udziału  
tychże organizacji w postę-  
powaniu rozpoznawczym.

## WYKONYWANIE ORZECZEŃ ALIMENTACYJNYCH

Organizacje społeczne, u-  
prawnione do udziału w roz-

niz. Elementem niezwykle istotnym jest udział czyn-  
nika społecznego w karaym  
postępowaniu wykonaw-  
czym. Celem tego udziału  
jest w tej fazie postępowania  
zapobieganie powrotowi  
do przestępstwa oraz lągo-  
dzenie skutków przestępstwa  
(i jego konsekwencji — ska-  
zania) poprzez poprawę eg-  
zystencji rodzin osób skaza-  
nych oraz ułatwianie ska-  
zanym znalezienia z powro-  
tem miejsca w społeczno-  
ści. Stąd też działalność  
czynnika społecznego, a w  
tym także organizacji spo-  
łecznych, w wykonawstwie  
orzeczeń karnych jest dwu-  
kierunkowa. Z jednej strony  
skierowana jest ona na o-

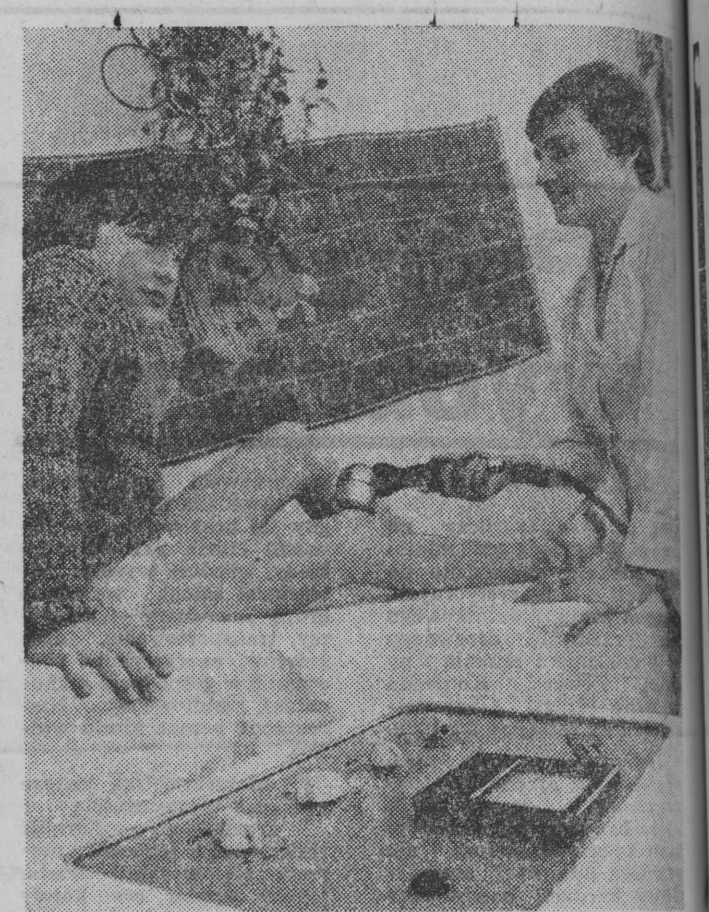
bowiązki oraz w jakim  
kierunku powinny iść roz-  
strzygnięcia sądów w spra-  
wach rodzinnych. Szczegól-  
nie również swój wyraz  
znajduje w statutowych zadaniach wielu  
organizacji społecznych. To-  
żsamość obowiązków jest  
platformą, na której docho-  
dzi do ścisłej współpracy or-  
ganów wymiaru sprawiedli-  
wości z organizacjami spo-  
łecznymi, a głównie z To-  
warzystwem Przyjaciół Dzie-  
ci, w sprawach opiekuńczych  
osób małoletnich.

Ochrona dobra dziecka  
jest także celem sprawowa-  
nym przez organizacje spo-  
łeczne patronatów. Jest to

działania i czynią to z zado-  
walającym efektem.

## KONKLUZJA...

Ocena dotychczasowego u-  
działu organizacji społecz-  
nych w wymiarze sprawiedli-  
wości sprawowanym przez  
sądy powszechne wskazuje  
na pewne osiągnięcia w rea-  
lizacji programu ochrony in-  
teresów społecznych i spo-  
łecznie uzasadnionych in-  
teresów obywateli. Ujawniają  
się jednak zarazem pewne  
niedostatki, spowodowane  
głównie niepełnym jeszcze  
wykorzystaniem możliwości  
tej ochrony w ramach ob-  
owiązujących przepisów.



Rymanów Zdrój (woj. króśnieńskie) ma wieloletnie  
tradycje w leczeniu dzieci dotkniętych chorobami u-  
kładu oddechowego, serca i dróg moczowych. Łagodny  
klimat, czyste powietrze, cenione wody mineralne  
używane do inhalacji, kuracji pitych i kąpielí dają  
dobre wyniki w leczeniu wymienionych schorzeń.  
Jednorazowo uzdrowisko przyjmuje 500 dzieci w wie-  
ku od 4 do 16 lat. Rymanów rozbudowuje się: uzo-  
szone jest obecnie sanatorium dla małych pacjentów,  
które jest rozwijaniem funkcjonalne w zakresie bazy  
diagnostyczno-zabiegowej, dydaktyczno-wychowaw-  
czej oraz hotelowej przyczynia się do dalszej poprawy  
warunków i efektywności leczenia. Planuje się roz-  
poczęcie budowy ośrodka rekreacyjno-rehabilitacyj-  
nego dla 250 dzieci.

NA ZDZIECIU: nasłuchiwanie ultradźwiękami — za-  
bieg wykonuje Janina Kindlik. CAF—Łokaj

# Udział organizacji społecznych w wymiarze sprawiedliwości (2)

poznananiu spraw alimen-  
tacyjnych, uprawnione są  
również do podejmowania  
działań prowadzących do  
uzyskania przez stronę za-  
sądzoną na jej rzecz ali-  
mentów. Działania te pole-  
gają na składaniu wnio-  
sków o wszczęcie egzekucji na  
rzecz osoby zainteresowanej  
lub w jej imieniu. A w razie  
bezsukcesyjności tej drogi  
— na pomocy i instruk-  
tażu w uzyskaniu świadczeń  
z funduszu alimentacyjnego.

sobę skazanego w okresie  
próby czy odbywania kary.  
Z drugiej — obejmuje rodzi-  
nie skazanego i jego samego  
po odbyciu kary.

W porównaniu z procesem  
udziału organizacji społecz-  
nych w wykonywaniu orze-  
czeń karnych jest znacznie  
bardziej żywy, choć jeszcze  
daleko niewystarczający.

## W SPRAWACH NIELETNICH...

udziału organizacji społecz-  
nych wymaga odrębnego po-  
raktowania. Przyjęta w  
prawie rodzinnym zasada  
dobra dziecka oznacza, że je-  
go interes rozstrzyga o tym,  
jak rodzice i opiekunowie  
powinni wykonywać swoje

## TAKŻE W FORMACH POZAPROCESOWYCH

Bardzo istotne jest też  
współdziałanie organizacji  
społecznych z organami wy-  
miaru sprawiedliwości poza  
procesowymi formami  
współpracy. Chodzi tu o jak  
najszerszą pojętą działal-  
ność profilaktyczną i pomo-  
cową. Na tym polu zarówno  
sądy jak i organizacje spo-  
łeczne mają od dawna wy-  
pracowane formy współ-

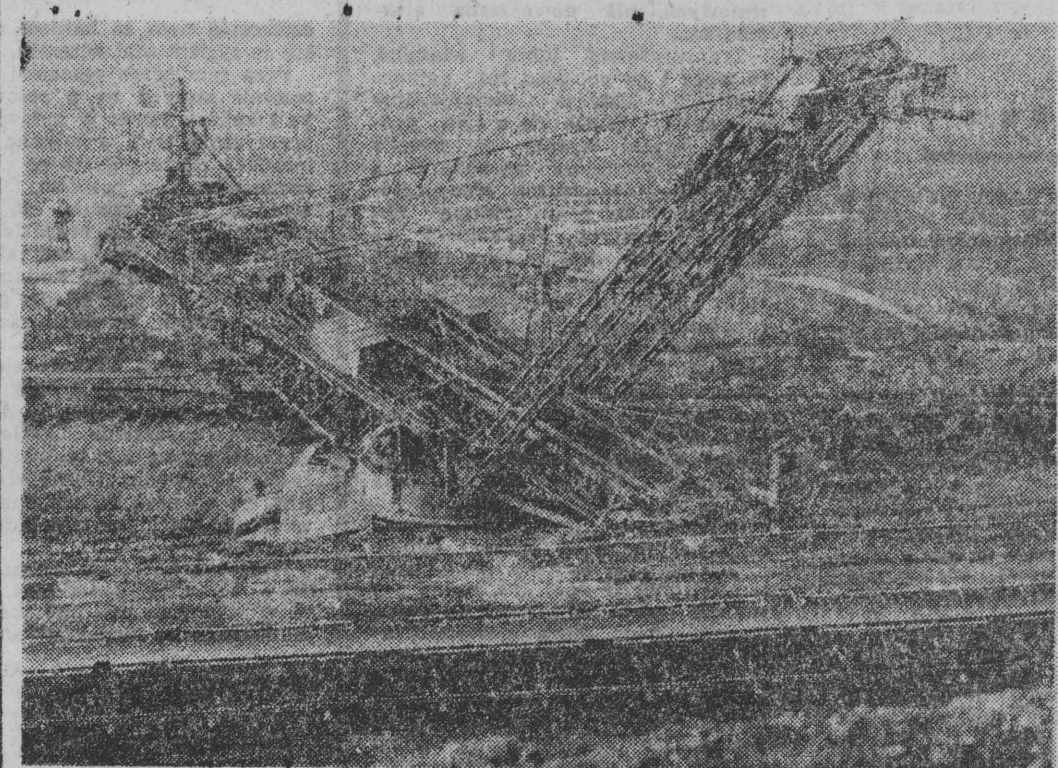
Wzrost funkcji prawa w  
dobie budowy rozwiniętego  
społeczeństwa socjalistycz-  
nego sprawia, że ożywienie  
udziału organizacji społecz-  
nych w postępowaniu sądo-  
wym staje się pilnym prob-  
lemem.

Osiągnięcie założonych  
celów wymaga zaktę-  
wizowania i integro-  
wania działań profilaktycz-  
no - wychowawczych. Kie-  
runki tych działań są wy-  
znaczone przez negatywne  
zjawiska społeczne, brze-  
mienne w skutkach w ży-  
ciu jednostki i kraju. Zja-  
wiska te, to przede wszyst-  
kim przestępczość, alko-  
holizm i pasywny tryb ży-  
cia.

MARIAN SOLARZYK

## WYKONYWANIE ORZECZEŃ W SPRAWACH KARNYCH

Charakterystyczną cechą  
polskiego systemu peniten-  
cjarnego jest głęboki huma-



Zima w kopalni odkrywkowej — to trudny okres  
dla ludzi i maszyn. W Kopalni Węgla Brunatnego  
„Turów” dobrze przygotowany front robót górniczych  
jesienią sprawił, że wiosną zima nie przysporzyła  
większych trudności. Elektroenergia „Turów” pracowała  
w styczniu i lutym tego roku pełną parą, dostarczając  
do sieci państwowej 2070 MW. CAF—Wotoszczuk

## Prawnik informuje

### PORZUCENIE PRACY A WYMIAR URLOPU

Cały okres zatrudnienia w  
zakładzie, z którym umowa  
wygasa na skutek porzuce-  
nia pracy, nie podlega wli-  
czeniu do okresu, od które-  
go zależy wymiar urlopu  
wypoczynkowego w nastę-  
pnym zakładzie. Ponadto wy-  
miar pierwszego urlopu w  
tym następnym zakładzie  
ulega obniżeniu o jeden  
szczebel własnie z po-  
wodu porzucenia poprzed-  
niej pracy. Podstawa praw-  
na: art. 156 § 2 i art. 157 § 2  
kod. pr. (Odpowiedź z Cze-  
stawowi B., woj. suwalskiej).

### ZASILEK POGRZEBOWY

Jestem rolnikiem. W stycz-  
niu br. zmarła mi żona. Po  
pogrzebie chciałem się do-  
wiedzieć, czy należy mi się  
zwrot kosztów pogrzebu. W  
tym celu pojechałem do od-  
działu ZUS w Zambrowie.  
Tam odesłano mnie z jed-  
nych drzwi do drugich i w

końcu odesłano z niczym,  
niczego nie wyjaśniając...  
(Edward S., woj. łomżyń-  
skiej).

W sytuacji przedstawionej  
przez Czytelnika zasilek  
pogrzebowy nie przysługuje.  
Stosownie do art. 18 ustawy  
z 27 października 1977 r. o  
zaopatrzeniu emerytalnym  
osób i ich rodzin (Dz. U. nr 32, poz. 140) za-  
silek pogrzebowy przysługuje  
w razie śmierci osoby po-  
bierającej emeryturę lub  
rentę, która przekazała gos-  
podarstwo rolne Państwu, o-  
raz w razie śmierci człon-  
ka rodziny pozostającego na  
wylącznym utrzymaniu ta-  
kiej osoby.

### NAGRODA Z TYTUŁU UKOŃCZENIA NAUKI

Ukończyłem w systemie  
zaocznym szkołę średnią i  
uzyskałem świadectwo do-  
jrzałości ze średnią ocen 4,8.  
Zakład, w którym pracuję i  
który dał mi skierowanie do  
szkoły, odmawia wypłacenia  
nagrody... (Henryk K., woj.  
suwalskiej).

Pracownikowi, który w ra-  
mach skierowania zakładu  
pracy ukończył szkołę śred-  
nią lub studia wyższe w  
przepisanym terminie i u-  
zyskał średnią ocen co naj-  
mniej 4,0 oraz wywiązuje się  
ze swoich zadań zawodo-  
wych, zakład pracy jest o-  
bowiązany wypłacić nagro-  
dę pieniężną w wysokości 1-  
miesięcznego wynagrodzenia.  
Podstawa: § 14 ust. 2 uchwa-  
ła nr 64 Rady Ministrów z 23  
marca 1973 r. (Mon. Pol. nr  
18, poz. 11). Jest to świad-  
czenie obywatelskie. W ra-  
zie odmowy wypłaty nagro-  
dy mimo spełnienia warun-  
ków do jej otrzymania pra-  
cownikowi pozostaje docho-  
dzić tego świadczenia przed  
komisją rozjemczą.

### TERMIN PRZEDWIAPIENIA KOSZTÓW Z TYTUŁU ZWROTU KOSZTÓW UTRZYMANIA

Roszczenie o zwrot kos-  
tów utrzymania w stosun-  
ku do obowiązków do  
tego członków rodziny oso-  
by utrzymywanej ulega  
przedawnieniu z upływem 3  
lat. Podstawa: art. 140 § 2  
kodeksu rodzinnego i opie-  
kunczego. (odp. p. Wierze  
S., woj. białostockiej).

(zm)

Mędzy właścicielami  
dwóch sąsiednich po-  
sejów w Supraślu pow-  
stał konflikt. Zaczęło się od  
tego, że gnojówka z chlewika  
stojącego na jednej działce —  
z braku lepszego odpływu —  
przelewała się na działkę  
sąsiada. Ten nie mógł dłużej  
tego znieść i uciął się mu  
nie dziwie. Wniósł skargę do  
urzędu miejskiego. Urząd  
skargę rozpatrzył i uwzględ-  
nił. Wydał sprawcy zakaz  
sąsiedzkich zanieczyszczeń  
rozbiórki chlewika stwo-  
rzonego, iż pobudowanie go  
bez pozwolenia. Byłoby jed-  
nak zbyt proste, aby na tym  
sprawa się miała zakończyć.  
Sąsiad sąsiadowi nie pozostał  
dłużny. Teraz on z kolei  
wniósł do urzędu skargę, że  
ten pierwszy ma na swej  
działce bezużyteczne klątki  
do hodowli nutrii, a ich stan  
jest taki, że estetycznego  
wyglądu posesji nie prze-  
daje. Również i tę skargę ur-  
ząd rozpatrzył i... w całości  
uwzględnił. Wydał właście-  
lowi nakaz rozbiórki klą-  
tek i uporządkowania tere-  
nu. Nie da się zaprzeczyć. Po  
równi urząd rozdzielił obo-  
wiązki między sąsiadów.  
Zadnego nie wyróżnił. Ale ta  
równość w traktowaniu obu  
nie spodobała się sąsiadowi  
z klątkami. On pierwszy  
skargę napisał, więc powin-  
ien być góra. Tak zapewne  
uważał. Podejrzewał — nie  
bez racji zresztą — że skar-  
ga jego sąsiada była podję-  
towa chęcią zemsty jedy-  
nie.

Od nakazu rozbiórki  
wniósł odwołanie. Urząd  
wojewódzki jest osutem rozpo-  
rządzal. Ale nie uwzględnił.  
Miał urząd po temu swoje  
racje. „Z nadesłanym akt  
wniósł — wyjaśnił w swej  
decyzji z 30 grudnia ub. r. —  
że klątki na nutrie wy-  
budowane zostały bez po-  
zwolenia, a ich użytkowanie  
niezgodne jest z warunkami  
technicznymi. Klątki te ak-  
tualnie nie są użytkowane i  
wyglądem swoim oszpecają  
otoczenie. Biorąc powyższe  
pod uwagę nie znajduje pod-

ważności zaskarżonej decyzji”. I  
na koniec jeszcze pouczenie  
dla strony, że decyzja jest  
ostateczna. Tak jak kodeks  
postępowania administracyj-  
nego nakazuje. I co teraz?  
Teraz pozostaje decyzję wy-  
konać. Innego wyjścia nie  
ma. Miał obywatel zastrze-



## Urząd pogodził

żenia do decyzji wydanej  
przez organ pierwszej in-  
stancji. Podniósł je w odwo-  
łaniu. Nie zostały podzielone  
przez organ odwoławczy.

Zapadła decyzja ostatecz-  
na. Zadnego dalszego proce-  
sowania się już nie ma i być  
nie może. Sprawa została  
rozstrzygnięta. Weszła teraz  
w nową fazę — dobrowolne-  
go wykonania wydanego na-  
kazu albo wykonania przy-  
musowego w drodze egzeku-  
cji administracyjnej. Myślę,  
że urząd miejski tego dopi-  
nuje. Jest obowiązany dopi-  
nuwać. Nie na samym prze-  
cież wydawaniu decyzji  
funkcja organu administracji  
polega lecz na doprowadza-  
niu do ich wykonania. To  
bowiem dopiero w wyniku  
wykonania decyzji uzyskuje  
się pożądaną i nakazany  
przez prawo stan rzeczy. Gdy  
chodzi o obiekty budowlane  
przepisy prawa stanowią, iż

właściciel lub zarządca obo-  
wiązany jest użytkować je  
zgodnie z przeznaczeniem i  
wymaganiami ochrony śro-  
dowiska, utrzymywać w sta-  
nie chroniącym przed pow-  
staniem zagrożenia bezpie-  
czeństwa ludzi i mienia,  
przed oszczeniem otoczenia  
itp. Gdy tego właściciel (lub  
zarządca) nie wykonuje, or-  
gan administracji jest upra-  
wniony i obowiązany przymu-  
sić do tego wydaniem sto-  
sownych decyzji. I to właś-  
nie organ administracji uczy-  
nił użnając, iż stan istniejący  
tolerowany być dłużej nie  
może. Celowo zwracam uw-  
agę na te uformowania pra-  
wa, które w ten sposób  
uważają, że nadzór nad u-  
trzymaniem ładu i porządku  
na poszczególnych posesjach  
(także prywatnych) admini-  
stracja sprawuje z urzędu. Z  
podjęciem odpowiednich  
działań nie musi czekać, aż  
ktoś wystąpi z wnioskiem  
lub wniesie skargę. W takim  
użytkowaniu kompetencji  
administracji skarga wnie-  
siona przez jednego sąsiada  
nie jest ucięcie skargą na  
drugiego. Jest skargą na sa-  
mą administrację, na jej  
bezczywność w sprawie, w  
której powinna była podjąć  
działanie bez niczyich przy-  
napleń. Nie ma tedy o co  
gniewać się sąsiad na sąsia-  
da, gdy obaj na bezczywność  
administracji skargi piszą.

Ist Czytelniku, który o  
tej historii mi doniósł,  
jednego z owych sąsia-  
dów, kończy się próba o po-  
moc w doprowadzeniu do  
bezkolizyjnego zakończenia  
sprawy z obopólną korzyścią  
dla między sąsiedzkich sto-  
sunków. Znam taki sposób.  
Obaj sąsiadzi pomagają sobie  
wzajemnie w przeprowadze-  
niu nakazanych rozbiórek i  
uporządkowaniu terenu. Po-  
tem zawiadomują urząd, że  
wydane decyzje już zostały  
wykonane. A potem pójdą  
razem do „Jarzębinki” i wy-  
piją zgodnie po butelce... pi-  
wa. Nie więcej.

JUSTYN

## Kto pijanego strzeże?

Był młodym, dwudziesto-  
letnim rolnikiem. Miał  
niebawem przejąć gos-  
podarstwo po ojcu. Wszystkie  
nadzieje rodziny G. wiązały  
się właśnie z nim. Jego wiza-  
je przyszłości gospodarstwa była  
wcale rozsądna, akceptowa-  
na przez rodzinę.

— W swojej wsi cieszył się  
opinią rozgarniętego chłop-  
ka. Miał często chętkę na je-  
dno głębszego, ale — wy-  
słuchując dodaje mój rozmów-  
ca — to uwalnia nie zło. Kto  
dzisiaj nie wypije, ten nie  
zabawi. A on był charakter-  
ny, panie, on wiedział czego  
chciał.

Ten „charakterny” młody  
rolnik wybrał się na zabawę.  
Miał przy sobie pieniądze.  
Kilka tysięcy złotych, które  
po tragicznym wydarzeniu za-  
ciemniał całą sprawę. Na  
zabawie pil — to potwierdził  
jego koleś — i znajomi. Pili  
chcieli w butelce wódki nie  
sprzedawać. Po zakończeniu  
zabawy dotarli do zabudowań  
kremowych. — Jak sobie czo-  
łowiek dobrze popije, to musi  
odspać. Odsypiał w stodole,  
na sianku.

Z oficjalnego dokumentu  
wynika, że Józef G. spadł z  
sianka na stojącą niżej ma-  
szynę rolniczą. W wyniku od-  
niesionych obrażeń zmarł. Ba-  
danie krwi wykazało znaczną  
zawartość alkoholu.

„Mój syn, Jerzy K. zmarł  
długo, że w porę nie udzi-  
lono mu pomocy lekarskiej.  
Za to winni są ci, którzy od-  
prowadzali go do domu i z  
nim byli”. Przytoczony frag-  
ment pochodzi z zeznań, ja-

kie ojciec Jerzego F. przesłał  
do prokuratury, domagając się  
wrecz zaniechania kary  
karania ludzi, którzy zbyt  
późno zareagowali na upoje-  
nie alkoholowe młodego, za-  
ledwie 28-letniego człowieka.

Jerzy F. miał dobrą opinię.  
Pil od czasu do czasu, nie  
nadużywając jednak alkoholu.  
Fatalnego wieczoru, w przed-  
dzień zapowiadanej zabawy

Matka powiadomiona o sta-  
nie syna, zareagowała w dość  
typowy sposób: jak się sam  
napił to i sam wstanie. No  
więc pomylił się — sam nie  
wstał.

Pomoc lekarska przyszła do-  
piero po siedemnastu godzi-  
nach. Badanie krwi wykazało  
3,9 promille alkoholu, a było  
przeprowadzone kilka godzin  
później. Nastąpił zgon.

Jeśli nasza pomoc miała  
być skuteczną — stwierdził  
tanej, na której miał  
zresztą sprzedawać alkohol,  
„zaczepił się” — jak określił  
to jego bliski znajomy. Ozna-  
czało to wypicie ponad  
dwieście wódek.

Musił być już podparty  
— twierdzi jeden z jego kole-  
gów — bo przecież nikt trzeźwy  
nie będzie zakładał się o ilość  
alkoholu jaką wypije „za  
jednym posiłkiem”. Chętni  
do przyjęcia zakładu nie  
znali. Po paru ostrych slo-  
wach o meksyku i odwadze,  
Jerzy F. postanowił udowod-  
nić, że sam wypije „litra” i to  
na poczekaniu.

Nalewał do szklanki i pil.  
Po wypłynięciu butelki pół-  
litrowej, zabrał się za następ-  
ną. Picie skończył — kiedy w  
butelce była jeszcze połowa  
Zwalił się na ziemię. Kibice

pijackiego wyczynu podnieśli  
go i zaciągali do pobliskiego  
domu.

lekarz — powinniśmy się nim  
zająć najpóźniej po upływie  
6-7 godzin od momentu za-  
kończenia picia alkoholu. W  
tym przypadku alkohol poczy-  
nił w organizmie nieodwra-  
calne zmiany.

Przyjmując, że utlenianie  
alkoholu z organizmu prze-  
biega z szybkością 0,15 pro-  
mille na godzinę, zastanawia  
fakt, ileż ten człowiek —  
normalny przecież — musiał  
go wypić (!)

Obiecali otrzymane po-  
dwyż poborów. Znal się do  
fach. Jeden z nich doświad-  
czony, pięćdziesięcioletni mę-  
czyzna — Adam M., drugi zaś,  
znacznie młodszy — Wacław  
D. W przedsiębiorstwie, które  
ich zatrudniało obydwa mie-  
li opinie dobrych fachowców.  
Solidnych ludzi wykonujących  
swoje obowiązki należycie.

wódki nie miał głowy. Wychod-  
ząc z baru przewrócił się  
po drodze. Koleś —  
jak zawsze uczynił — nie  
chcieli go w tym stanie pro-  
wadzić do domu.

Do pracy było blisko. Doszli  
więc do wniosku, że najlepiej  
będzie jak prześpi się w jed-  
nym z pokoi biurowych. —  
Przyjdzie do siebie i wróci do  
domu. Zostawili więc Ryszar-  
da S. siedzącego na krześle  
z głową na biurku.

Dorozca podkładający do  
pieca widział go — ale już le-  
żącego na podłodze. Wiedząc,

Sprawy rodzinne także pozos-  
tawiały w normie. Dwa prze-  
ciętni ludzie.

We wsi, w której montowali  
w SKR urządzenia, zamiesz-  
kali u jednego z rolników.  
Lubili czasem wypić ćwiartkę,  
mnie też zapraszał — przy-  
znaje ich gospodarz. Poprzed-  
niego dnia dostali zaliskę i  
zdrowo popili. Ja ich kole-  
no pozegnałem i poszedłem  
spać. Nie wiem dokładnie —  
kończy rolnik — co było na-  
stępного dnia. Wiem tylko  
tyle, że ten starszy — Adam  
M. nie żyje.

Rzeczywiście, następnego  
dnia rano zobaczono zwłoki  
Adama M. obok sklepu spo-  
żywczego. Ludzie, widzieli  
tych dwóch monterów i jesz-  
cze jednego, jak pili alkohol.  
Nikt na to uwagi nie zwrócił.  
Ot, normalna rzecz, pija bo  
mają za co. Te opinie wygło-  
siła ekspedientka ze sklepu,  
gdzie kupowali „wiśniówkę”.  
Monter Wacław D. może  
mówić o dużym szczyście. Je-  
mu alkohol nie zaszkodził tak  
jak starszemu koleś. Żyje,  
ale na ten temat nie chciał  
rozmawiać. Zmieniał zresztą  
miejsce pracy, tam było nie-  
przyjemnie.

Te cztery przypadki zgonów  
nastąpiły w stosunkowo krót-  
kim czasie. U ich podłoża legł  
jeden decydujący czynnik —  
alkohol. Ci czterej mężczyźni  
byli normalnymi ludźmi. Lu-  
bili czasem wypić, ale nie by-  
ło to nagminne.

W przynajmniej dwóch  
przedstawionych przy-  
padkach można było  
tym ludziom skutecznie po-  
móc. Niestety, lekarzy powia-  
domiono zbyt późno. W le-  
ku kregach społeczeństwa  
tylko jeszcze przekonanie, że  
pijaka „Pan Bóg strzeże”.

NAPRAWDĘ?

JANUSZ GRYSIN



Niedawno do oddziału „Gazety” nadszedł list 76 pracowników zakładu Turawa PGR Pisz, którzy się pod nim podpisali, sygnalizowało brak opieki medycznej w ich miejscowości. Nie żęby nie było placówki; ta jest i nawet dobrze wyposażona. W „lekarzówce” znajdują się gabinety lekarski, stomatologiczny i zabiegowy, co jak na potrzeby Turawy, w zupełności wystarcza. Problem tkwi w czymś innym: na skutek nie wyjaśnionych bliżej zależności finansowych między zakładem a kierownictwem PGR, lekarze zrezygnowali z pracy.

Warunkiem ich otrzymania tak w skali regionu jak i np. gminy czy miasta musi być zgłoszenie w oparciu o rozpoznanie i opinie odpowiednich wydziałów UW, iż w danej miejscowości musi i powinna powstać nowa placówka. Wiąże się to z zgodą w partycypowaniu społeczeństwa przy budowie. Dlatego też czyni społeczne, jakie się w tej materii ogłasza, są żywiołowo i spontanicznie podejmowane przez ludność.

Przykład Lipska, gdzie w ciągu 10 miesięcy wybudowano od podstaw w pełni nowoczesną przychodnię, na miarę potrzeb gminy lat 80-tych, a może i przyszłego stulecia, wyraźnie świadczy, iż dopiero współgranie czynników: aktywizacji społeczeństwa, solidnej roboty budowlanych i wystarczających środków może przynieść pożądane efekty.

środków zdrowia w Berżniskach, Piskiej, przychodnia rejonowa w Węgorzewie, żłobek w Pisz. W ubiegłych latach dobrze wyposażone ośrodki, przeważnie z mieszkaniami dla lekarzy i aptekami, otrzymali mieszkańcy gmin: Sztabin, Grabowo, Rutka-Tartak, Straduny, Pozędrze; żłobki przekazano w Elku, Augustowie i Suwałkach. W 1979 r. przedsięwzięcia takie podejmą gminy: Filipów, Kowale Oleckie, Wydminy, gdzie przygotowania są już zaawansowane. Powiększyła się baza żłobkowa. Do zagospodarowania oddano szpital rejonowy w Węgorzewie o 150 miejscach, w Nowej Wsi Elckiej powstał, pierwszy w województwie, państwowy dom pomocy społecznej dla dorosłych, wybudowano liceum medyczne w Pisz. Rok bieżący oznacza również rozpoczęcie rozbudowy szpitali w Augustowie i Pisz, czego efektem ma być dodatkowych 180 miejsc już w roku przyszłym. Przydałyby się żłobki np. w Śnieżkach, Orzyszu i Białej Piskiej.

— Realizacja nowych placówek lecznictwa w regionie — twierdzi lekarz wojewódzki Anatol Tarasiewicz — to etap pierwszy. Dotychczasowe wyniki i spostrzeżenia dowodzą, iż nie wyspecjalizowane jednostki jak np. Elcki Zakład Budowlany, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Suwałkach dobrze wywiązuje się z przyjętych zadań. Sądymy, że tego samego możemy oczekiwać po Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Komunalnych, które wykona pawilony pulmonologiczne w Augustowie i Pisz. Dobrze byłoby, aby piski „Budopol” dysponował większymi mocami. Od jego zaangażowania, środków i mocy zależy przecież jak najszybsze przekazanie szpitala w Suwałkach, a tym samym poprawa opieki w regionie.

Nie sposób, mówiąc o dokonaniach, nie przytoczyć kilku liczb. Sieć placówek wielko-gminnych (70) jest wystarczająca, lecz różnicowana pod względem jakości. Konieczne trzeba poprawić ten stan rzeczy, co czynić będzie się poprzez realizację nowych, bądź modernizację ośrodków m.in. w Puńsku, Kallnowie, Starych Juchach, takie potrzeby zachodzą w 40 proc. istniejącej bazy.

Z chwilą utworzenia województwa dysponowało ono 910 miejscami w żłobkach. Obecnie jest ich 1275, a do końca 1980 r. przybędzie dalszych 150. Baza szpitalna powiększyła się z 1743 łóżek do 1950 w br. Trzeba pamiętać, iż w miejsce nowych placówek likwidowano stare, np. w Węgorzewie; 92 miejsca wygospodarowano drogą bezinwestycyjną, poprzez odpowiednią modernizację obiektów w Suwałkach, Giżycku i Pisz. Pięćlatka zakończy się 2130 miejscami w bazie lecznictwa zamkniętego.

Napływ świeżych kadr: lekarzy, stomatologów, średniego personelu medycznego dobitnie świadczy, iż problemowi ochrony zdrowia w woj. suwalskim nadano odpowiedni kierunek.

ANDRZEJ GAWECKI

## ZDROWIE a społeczne zlotówki

ki, 15 domów opieki zdrowotnej. W przekazanych szpitalach znalazło się 2700 łóżek, zaznaczmy, że koszt jednego miejsca w nowoczesnym obiekcie wynosi blisko milion zł. Obecnie z tych pieniędzy kontynuuje się m. in. budowę 33 szpitali o wysokim standardzie usług leczniczych i wyposażeniu. Sztandarową inwestycją NFOZ jest Centrum Onkologii w Warszawie.

### SUWALSKIE PRZEOBRZENIA

W tego rodzaju przedsięwzięciach, jakimi są nieprzymusowe świadczenia, nie ustala się planów długoterminowych. Niemniej z już zrealizowanych wpłat bieżącej pięcioletki wynika, iż suwalszanom leży na sercu poprawa ochrony zdrowia w ich województwie. Początkowo szadono, iż w latach 1976—78 na ten cel wpłynęło od pracowników gospodarki uspołecznionej, rolników, rzemieślników i młodzieży 58,718 mln zł. Podliczenia wykazały, iż zobowiązania przekroczone o ponad 8,8 mln zł. Harmonijny spływ środków w br. również wskazuje na fakt, iż plan wynoszący prawie 25 mln zł zrealizowany zostanie z nadwyżką.

Szacuje się, że w tej pięcioletce łączna suma nakładów, jaką wydatkuje się z NFOZ na inwestycje w województwie wyniesie 314 mln zł. Rzecz jasna, iż niemożliwością jest całą kwotę zebrać w powszechnej kweście. Stąd też większość — 210 mln zł wojewódz-

O ile jednak, jak poinformowano nas w WK NFOZ w Suwałkach, kłopoty z nakładami nie występują, to notuje się poważne perturbacje z wykonawcami, zwykle dobieganymi z przypadku.

Negatywnym przykładem może być gmina Berżnki, gdzie w 1974 r. podjęto budowę ośrodka zdrowia. Wojewódzka Usługa Spółdzielni Prac w Suwałkach, która przejęła inwestycję, do dzisiaj nie może się z nią uporać. O „zaangażowaniu” w sprawę może świadczyć chociażby fakt, iż z zaplanowanych w ubr. do wykonania w robotach budowlano-montażowych prac wartości 2,260 tys. zł, zrealizowano siódmą część. Trudno za wyrokować o dalszych losach budowy (prawdopodobnie ma być ukończona w tym roku), skoro z około 4 mln zł, jakie ma kosztować placówka wraz z wyposażeniem, wydatkowano niecały milion 700 tys. zł.

Pomimo takich czy innych niepowodzeń Suwalskie otrzymało szereg ośrodków powstałych dzięki istnieniu Funduszu. Wiele jest w toku realizacji.

Najpoważniejszą jest — bezsprzecznie — wojewódzki szpital zespólny w Suwałkach, którego I etap — blok ogólny na 610 miejsc — będzie kosztować około pół miliarda zł. W jego realizacji znaczący udział partycypują mieszkańcy Suwalszczyzny. Aktualnie kontynuowane są dalsze placówki: przychodnia przemysłowa w Rucianem-Nidzie, o-



NA ZDJĘCIU: od 230 lat Białystok posiada prawa miejskie. O fakcie tym przypomina nam barwna kompozycja na kamienicy przy Rynku Kościuszki wykonana techniką sgraffito przez artystę z Białegostoku, Stefana Rybiego.

## „...Umyśliśmy prawo Magdeburskie dać...”

Niepostrzeżenie, wśród srogiej zimy minęła 230 rocznica nadania praw miejskich Białemustokowi. Stało się to dnia 1 lutego w 1749 roku z woli panującego wówczas Augusta III. O fakcie tym przypomina nam na co dzień barwna kompozycja na ścianie kamienicy przy Rynku Kościuszki wykonana techniką sgraffito przez białostockiego artystę Stefana Rybiego.

To ważne wydarzenie sankcjonowało jednakże istniejący od dłuższego czasu stan. Zachowały się bowiem dokumenty mówiące, że Białystok dużo wcześniej miał miejski charakter. Dowodem na to są zarówno kręgi miejskie sięgające 1668 roku, jak też niektóre dokumenty wydane przez Jana Klementa Branickiego dla władz miejskich (!) białostockich, np. z 10 lutego 1742 roku w sprawie gromadzenia drewna na reperację domów, czy z 17 lipca 1746 roku w sprawie przepisów porządkowych i zagospodarowania nieużytków.

O ślennostawie Białystok zawiaduje swój rozwój przede wszystkim w rodzinie Branickich. Oni to rozbudowali i przebudowali miejscowość, wzniesli w niej wspaniałą rezydencję, a przede wszystkim przyczynili się do podniesienia jej z rzędu wsi do miast.

W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku zachowany jest wypis z Księgi Grodzkiej Branickiej mówiący o tym doniosłym wydarzeniu. Nadanie praw miejskich udokumentowano następującym tekstem, który zacytuję we fragmentach:

„...umyśliśmy prawo Magdeburskie dać i konfederować jako i inne wszelkie wolności prerogatyw... osobliwie deklarując, że za wzór wszelkich innych miast koronnych miasteczko Białystok rządzić się powinno i oddać wolne i mocne będzie sobie. Magistrat Burmistrzowski, Wojtowski, Radca, Ławnikowie, Mężowie i innych Urzędników oświadczyć, że stanowią Jurysdykcję Ra-

dziecka Wojtkowską ufundować... Na Herb zaś miejski Pieczęć do stwierdzenia aktów, listów i spraw swoich używać będzie z Literami Dziedzic... Datum w Warszawie, Dnia pierwszego miesiąca lutego Roku Pańskiego Tysiąc Siedemset Czerdziesiątego Siódmego, Panowania Naszego Szesnastego Roku Nadania Praw Magdeburskich Miastu Białemustokowi. August Rex”.

230 rocznica nadania praw miejskich Białemustokowi jest okazją do refleksji na temat jego przeszłości, dnia dzisiejszego i przyszłości. Tematy te będą omawiane podczas konferencji naukowo-historycznych, organizowanych przez Białostockie Towarzystwo Naukowe, Ośrodek Badań Naukowych, Muzeum Okręgowe oraz Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Konferencje odbędą się jesienią tego roku, a referaty wygłoszą zarówno historycy jak też ekonomiści, urbaniści, socjologowie i pedagodzy. (CH)

### Porozmawiajmy

## Tabliczka na piersiach

W tej rubryce, takie jest jej przeznaczenie, mniej się pisze o przyjemnych stronach naszej rzeczywistości, więcej natomiast o różnych dolegliwościach, przejawach marnotrawstwa energii społecznej. Głównym motywem tych powtarzających się krytycznych zarzutów jest fakt, że pracujemy źle, mało wydajnie, nieskutecznie, i to z małymi wyjątkami niemal wszyscy, od dołu do góry. Zarzut ten nie neguje przejawów dobrej woli, poświęcenia, a nawet bohaterstwa, których życzę sobie w ostatniej zimy myślimy pod dostatkiem. Ale właśnie te akty poświęcenia potwierdzają tylko jeszcze bardziej moją tezę: tam gdzie szwankuje dobra organizacja pracy, działająca na zasadzie samowymuszającego mechanizmu, musi ją zastępować bohaterstwo czy entuzjazm jednostek.

Tymczasem praca nie musi być uale aktem bohaterstwa, a zwycięstwem, normalnym wykonywaniem dobrze zaprogramowanych, rozłożonych w czasie, obowiązków. Chodzi najprościej mówiąc, aby człowiek w ciągu jednej godziny nie podierał się nosem z zębami, a w następnej nudził się z braku zajęcia. Inaczej mówiąc: nie trzeba się uale zapracowywać, żeby wydajnie pracować.

Przy czym przez pracę rozumiemy każdą czynność, poczynając od tej najprostszej, fizycznej, kończąc zaś na jej najbardziej subtelnych poziomach: podejmowaniu decyzji. Oznacza to, że jestem przeciwnikiem poglądu, że „ja”, „my” pracujemy dobrze, tylko „oni” nie pojmują i realizują nasze zalecenia. Zarzut o złej pracy obejmuje oczywiście fakt, że brutalnym wręcz jej lekceważenie, ale także bardziej wyrafinowane metody uchylania się od wykonywania obowiązków, unikania podejmowania decyzji, spychania jej na szczebel niższy, odkładania zadań dzisiejszych na możliwe odległe jutro, na zasadzie jakoby to będzie, kto nas zresztą potem będzie sprawdzał...

No, ale tym razem ma być inaczej. Z pełną satysfakcją muszę odnotować fakt, że zetknąłem się ostatnio z zespołem ludzi, którzy chyba zbliżyli się do postulowanego tu poziomu dobrej organizacji pracy. Tak się złożyło, że kupowałem już parę razy samochód z „Polmozybiu”. Każdorazowy pobyt w tej instytucji mógłby mi posłużyć do napisania scenariusza do filmu z pogranicza grozy i groteski. Cały dzień zmarnowany, nikt nie wie, o co chodzi, a ignorancja na każdym kroku, nieprawdopodobny bagaż, wreszcie pod koniec tak interesującego dnia człowiek otrzymuje propozycję wyboru wozu w takiej mniej więcej wykwintnej formie: „bierz pan, czy nie?”

Z duszą więc na ramieniu podaję i tym razem do „Polmozybiu”. I rozczarowanie za rozczarowaniem, najpierw sekretarka w trakcie rozmowy telefonicznej rejestruje jednocześnie moje dokumenty, uprzejmie kieruje do działu sprzedaży; młoda osoba, jak się okazuje kierowniczka tego działu, szybko załatwia dalsze formalności: za chwilę u towarzyszy młodego, rzeczowego, opanowanego i uprzejmego mezczyzny przechodzimy do salonu. Tu obaj dokonujemy oględzin, wreszcie wyboru wozu.

Młody człowiek skończył znośnie technikum, teraz studiuję na trzecim roku Politechniki. Ponad pięcioletni staż pracy oraz duża wiedza teoretyczna powodują, że zna na wylot dobre i złe strony każdego wozu. Takich jak on, jest tu więcej — to oni dokonują ostatniej diagnozy. Kątem oka zerkam na tabliczkę z imieniem i nazwiskiem na jego piersi. Potem, jakby ośmiśnięty, zauważam, że wszyscy tu noszą te tabliczki; i zmeżone lecz uśmiechnięte panienki z działu sprzedaży, i cały personel kierownictwa.

Tabliczka nie zmienia oczywiście człowieka, nadaje mu jednak stałą i publiczną tożsamość. Nie ona przesądza oczywiście o organizacji pracy, ale jest elementem porządkującym tę organizację. Każdy jest przypisany do określonego stanowiska i bardzo szybko można sprawdzić, daje sobie radę czy też nie.

To Japonczyci i Amerykanie wprowadzili ów obyczaj noszenia tabliczek. Każdy człowiek występujący tam służbowo, w kraju czy za granicą, ma więc swój dowód tożsamości niejako pod ręką.

Nie jest przypadkiem, że ten obyczaj wprowadzają u nas instytucje, które są nosnikami postępu technicznego i organizacyjnego. Z tym nowym obyczajem dziwnie dobrze koresponduje stare polskie przysłowie: jak cię widza tak cię pisa...

Młoda tabliczka z imieniem i nazwiskiem jawi nam się więc także jako symbol postępu. (MW)



NA ZDJĘCIU: Jerzy Maksymiuk dyryguje Polską Orkiestrą Kameralną.

## Polska Orkiestra Kameralna i Jerzy Maksymiuk w Białymstoku

Wszystkich melomanów ucieszy zapewne fakt, iż w najbliższą sobotę, 24 bm. w sali Państwowej Filharmonii w Białymstoku wystąpi Polska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Jerzego Maksymiuka.

Polska Orkiestra Kameralna, zespół o światowej renomie, powstała w 1972 roku. Od początku kierowana jest przez Jerzego Maksymiuka. Wspomnieliśmy, iż ten znany dyrygent, jako białostoczaniec otrzymał w ub. roku nagrodę wojewody za upowszechnianie i rozszerzanie polskiej muzyki w kraju i za granicą.

Orkiestra Jerzego Maksymiuka skupia wybitnych polskich kameralistów, posiada indywidualny styl. Koncertowała niemal w całej Europie. Stale współpracuje z Polskim Radiem i Telewizją, dokonując nagrań z najsłynniejszymi zespołami kameralnymi. Ponadto realizuje nagrania płytowe w ramach kontraktu ze słynną brytyjską firmą płytową „EMI”. Za nagranie w tej firmie utworów Mozarta zespół otrzymał ostatnio Międzynarodową Nagrodę Płytową przyznaną dorocznie przez wiedeńską krytykę muzyczną.

Polska Orkiestra Kameralna wystąpi w Białymstoku tylko z jednym koncertem. Usłyszymy utwory Edwarda Griega, Beł Bartoka i Antoniego Dworżaka. (CH)

W dzisiejszym świecie, tak bardzo zmienionym przez cywilizację, mało mamy czasu na obcowanie z przyrodą i prawdziwą przygodą. Dlatego tym silniejszych wrażeń dostarcza nawiązanie kontaktów z ludźmi, którzy będąc zatwardziałymi przestępcami, uprawiają swój proceder właśnie obując z ciszą i przyrodą. Chodzi tu oczywiście o kłusowników. W środowisku przestępczym stanowią oni ekskluzywny margines i z pogardą traktują „zwykłych” złodziei leśnych. Jedni — czynnie uprawiający swe rzemiosło — cychają na zdobycze z bronią w ręku. Drudzy — którym wiek lub zdrowie na to nie pozwalają — pokrzepiają się wspomnieniami z czasów „gdymś nie drgała i oko, panie, było inne...”

Poszukując okoliczności, w jakich ludzie zechcą mówić o sobie prawdę, poczyniłem zapiski dotyczące kłusowników z Puszczy Knyszyńskiej. Zanotowałem też o sobie ludzi mających do czynienia z kłusownikami.

JOWIALNY EMERYT — ROCZNIK 1910:

— Kłusować zacząłem mając szesnaście lat. Były wtedy w Białymstoku dwa sklepy z bronią: Chomana i Gołębiowski. Broń sprzedawali na podstawie zezwolenia. Bez zezwolenia można było kupić łuskę i pistolet. O zakup prochu trzeba było prosić legalnych myśliwych lub robić go samemu. Ja robiłem sam. Dobry był. Nawet nieco za mocno rwał, ale jakoś nie rozwalili broni. Ale kiedyś mnie podsmalił. Wtedy jak raz wziąłem węgla i spawadłem zapłon. Całe pudełko poszło w twarz...

— Najpierw chodziłem na las z dubeltówką. Potem z florentem. Tak było lepiej, bo cicho strzelał. Za skórkę wiewiórek przepukniłem Zyd dawał 3 złotych, potem 5 złote. Na wiewiórkę polowałem w lesie na Pietruchach i Kolo Zawad. Za skórkę tchórz Zydzi płacili dolarami. Polowało się pojedynczo. Było zajęcie na całą zimę. Najlepiej było chodzić gdy deszcz lub śnieg padał i pod wiatr. Do tego nakładało się papuchę i wtedy zochaczem kłusownika (!), ale on mnie nie zauważył. Byłoby źle...

— Raz kolo Letnik dwaj myśliwi zabrali mi pojedynkę. Szedłem zimą z lasu do lasu. Miałem ją schowaną pod kapotem, więc nie bałem się, ale oni byli cwiartni. Wszyscy gajowi i leśnicze, i policja wiedzieli, że ja kłusownik. Ale dowodem była dopiero broń. Chciałem ją w domu lub w lesie, konserwowałem oliwą. Miałem jedną z dubeltówek osiemnastką, pisało na niej. To była pistoletowa kłusownika przez łutę od przodu. Panie, to była dubeltówka...

— Ktoś podał i policja znalazła ją w stodole — przecież wiedzieli, że ja chodzę. Przecież im nie udało na podstawie nakazu karnego miesiąc w areszcie w Wasilkowie. Tak ja działałem około pięciu lat. Potem musiałem rzucić chodzenie po zwierzętach, bo robiłem w lesie w Krynicy i podobnie leśniczy, że jak nie, to nie ma dla mnie roboty i wstępu do lasu...

Niedługo potem w Letnikach, chcąc pozyskać zaufanie kolejnych rozmówców odczytałem z brudnopisu powyższy fragment.

— Gdzie pan to zdobył?

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

— Nie odpowiedziałem.

## Chodziłem na zwierza...

— Może pan nie odpowiadać, my i tak wiemy. To mogli podkładać panu tylko w Rybnikach! — Komentarz zbyteczny...

DZIADEK NIECO STARSZY, NIE DOSEYSZY, W „SPOWIEDZI” POMAGA MU DOMOWNICY:

— ... strzelbę kupilem od Hipolita S. Miałem na nią specjalny schówek w wydrążonej belce w stodole. Działalem sam. Zyd Motel kupował ode mnie skórkę, dawał pistolet, maszynkę do naboju i wszystko, co potrzeba. Maszynkę zabrali Niemcy.

— Raz jakiś „pies” udał do policji, że mam łisa schowanego w kółkach na przybicie. Przy rewizji znaleźli. Ale świadki potwierdzili, że mam wrogę, więc mogli kogoś podpuścić. Śad mnie uwinili.

— Raz niosę w lesie łisa na plecach, a tu młody śladem nadszedł gajowy Michał Wróblewski. Jechał uciekać przez zrab, a on gwał mnie i zaczął psem pociągać. Ale ja byłem młodszy. Co robić? Uciepiałem łisa na całej ławce. Przysiadłem wieczorem. Łisa nie było — przepadł...

— Chciałem zapisać się do kółka łowieckiego. Wiedziałem, że łowić i zająć łisa... Ale byli tacy, co brzydili i nawet masło nie pomogło. Tuż z kółka łowieckiego mówili, że ja jestem ogromny kłusownik. Ale jaki tam ze mnie kłusownik? — Pyk (przez wstyd) jednego z kłusowników — R.P. — to był naprawdę mocny kłusownik. Kory był i dził — tylko z tego żył.

— Potem, w wojnę, nie było czasu załmować się zwierzyną. Były ważniejsze sprawy. Także zaczęła dokuczać astma. I to był koniec mojego chodzenia...

Starzy kłusownicy wychodzą z obłgu, ich miejsce zajmują młodzi. Oto jeden z nich.

ROZNIK 1936. KŁUSUJE OKOŁO DWUDZIESZY LAT. W środowisku kłusowniczym odgrywa pierwsze szeregi i cieszy się największym autorytetem. Żyje „z niczego” i mieszka w chałupie pod lasem. Zamiast śniadka hoduje sześć do ośmiu kundi ułożo-

nych do polowania. Wśród swych kompanów występuje jako wyłączny rzeczoznawca przy zakupie psów przeznaczonych do kłusownictwa. Utracił kilka sztuk broni palnej — przeważnie chałupniczej produkcji, ale nigdy nie udowodniono, że do niego należała.

— Tak, młodo znalezione u mnie w garnku w piwnicy, pochodziło z dzika. To moja baba kupiła od kogoś jadącego drogą. Wolno? — Wolno. Jeśli sprawa umorzona strzelby? — Nie oddam. Jeśli znalazł, niech biera. Nie szkodzić. — Kłusownicy, jak pan mógł takie głupoty napisać, że kłusownicy używają zamiast struty kulek z żółtych rowerowych? Na drugi raz przed napisaniem przyjdę pan do mnie, to wytłumaczę, czego pan nie wie... A że kolo mojej chaty milicja z deba kule wydobywała, to czy musi być zaraz moja robota?

— Tak, masz pan rację, że te małe psużki niedź nie wygłodzi. Bałen za nie w niedziele na psim targu w Białymstoku po 300 złotych. Za wcześniej oddadone od matki. Jeśli jeden zdecyduje, to drugi przeżyje.

— Tak, prawda, że Miśka poszarpanego przez dziki zszawiałem żywcem. Flaki palcem wepchnąłem do brzucha. Nie miał siły ugrzyć mnie. Ale nie było już z niego sztyka. Musiałem go po dwóch miesiącach zlikwidować...

O kłusownikach mówią inni:

GAJOWY ZYGMUNT M.:

— Kiedyś poszedłem zobaczyć jak rosła kartofle na polu kłusownika jako rosną kartofle. Patrzę, leży jakaś dziwna kłoda. Przyjrzałem się jej z bliska strzelałem: do kłody umocowane było łańcuchem i zamaskowane napięte żelazo mające dwie szczyłki 10x40 cm, uzbrojone ostrymi kolcami. Mogło mi uciąć nogę niżej kolana. Człowiek nie byłby w stanie uwolnić się zeń o własnych siłach.

GAJOWY STANISŁAW K.:

— Kłusownik z Kopiska trzymał mnie na muszce i kazał skakać „żabką”. Strzelił też do człowieka. Za te wyczyny posiedział w więzieniu...

ROLNIK ZE WSI KRASNE MAŁE:

— Oni są bezwzględni. Gdy uwiązałem na polu psa, aby pilnował kartofli przed dzikami, to zastrzelili psa, aby nie ploszył im dzików...

Kłusownicy posługujący się nielegalną bronią są świadkami ryzyka, jakie podejmują. Strzał zawsze ich zdradza. Zima zdradza ich także ślad pozostawiony na śniegu i „farba” zranionej zwierzyny. Groźą im sankcje za nielegalne pozyskanie zwierzyny i nielegalne posiadanie broni. Są to duże kary, z więzieniem wliczając. Bo wszystko do czasu i koniec bywa żalony...

W ostatnich dniach grudnia ub. r. Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę o kłusowanie łosia na terenie Nadleśnictwa Waliy. Aleksander Ł., skazany został na dwa lata pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny i 30 tys. zł odszkodowania oraz przepadek broni. Jego niespełna 18-letni syn otrzymał rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 10 tys. zł grzywny. Taką samą karę otrzymał kolega — również niepełnoletni syn. A więc skórka nie warta wyprawki.

Spółeczeństwo osiąga coraz wyższy poziom życia i wyższa świadomość, ocenia kłusowniczy proceder negatywnie.

ROMAN PRUSKI



# informuje, że świadczy usługi

## w zakresie:

- \* dowozu, przewozu, odwozu przesyłek drobnymi w transporcie samochodowym i kolejowym,
- \* przewozu przesyłek samochodami linii regularnej komunikacji towarowej,
- \* przewozu przesyłek w ramach wykorzystania próżnych przebiegów w ciężarowym transporcie samochodowym.

## Informacji udzielają i przyjmują zamówienia EKSPEDYCJE PSK

w Augustowie, tel. 325,  
w Białymstoku, tel. 240-91 i 211-06,  
w Bielsku Podlaskim, tel. 20-14,  
w Elku, tel. 39-18 i 37-38,  
w Górze, tel. 337,  
w Grajewie, tel. 26-88,  
w Hajnówce, tel. 25-93,  
w Łomży, tel. 47-02  
w Mońkach, tel. 500  
w Oleku, tel. 27-43,  
w Siemiatyczach,  
w Sokółce,  
w Suwałkach, tel. 34-96,  
w Zambrowie, tel. 20-18.

k 947-0

## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

# zaprasza na KIERMASZ MEBLI

po cenach obniżonych przy ul. Handlowej 2 (magazyn meblowy).  
Kiermasz czynny w godz. 10—17.

## SKORZYSTAJ Z OKAZJI.

k 961-1

## WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Białymstoku

zawiadamia, że w dniu  
31 marca 1979 r. zostaną  
wywieszone projek-  
ty list

## PRZYDZIAŁ MIESZKAŃ

na rok 1979 w lokalach  
spółdzielni mieszkaniowej  
na terenie województwa bia-  
łostockiego.

k 946-1

## Wojewódzka Spółdzielnia Ogródniczo - Pszczelarska w Białymstoku

k 951-1

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## DNIA 16.II.1979 r. zaginęła czarna

## suka cocker spaniel. Odprowadzić

## za wynagrodzeniem: Białystok,

## ul. Warmińska 14, tel. 333-05 (po

## godz. 17).

## g 852-1

## STOMATOLOGICZNY gabinet

## (wypożyczenie) — okazanie sprze-

## żym: Rucianka-Nida, tel. 25 wewn.

## 01, po godz. 20.

## g 852-1

## SPRZEDAM z powodu wyjazdu

## Zakład Pracek Bielizny wraz

## z kompletnym urządzeniem, w

## dobrym punkcie Białegostoku. O-

## ferty: Biuro Ogłoszeń nr 903.

## g 903-0

## MASZYNE dziewiarską, dwupłyto-

## wą sprzedam. Białystok, Anto-

## niuk Fabryczny 74.

## g 869-1

## KIOSK — sprzedam. Białystok,

## tel. 323-87.

## g 863-1

## SPRZEDAM taksonometr. Suwałki,

## Armii Czerwonej 31/2. Bogdan-

## wicz.

## g 853-1

## TAKSONOMETR „Poltax” — elek-

## tryczny — sprzedam. Łapy, ul.

## Waryńskiego 11.

## g 858-1

## STAL żebrowana Ø 16 — sprze-

## dam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr

## 857.

## g 857-1

## KAMERĘ pogłosową oraz Phasing

## do gitar i organów — sprzedam.

## Białystok, ul. Nowy Świat 11 m.

## 15.

## g 854-1

## SPRZEDAM tanio duże, podwójne

## okna (użytkowe) wraz z futry-

## namami — ośmiem sztuk. Wadono-

## ści: Białystok, tel. 274-06.

## g 833-1

## SPRZEDAM tunel foliowy fab-

## ryczny, nowy. Suwałki, Stosia 16,

## Adamska.

## g 214-1

## SPRZEDAM złoty pierścionek. Su-

## wałki, Marksa 8A/15.

## g 318-1

## DWIE nowe opony do „Skody” —

## SPRZEDAM. Białystok, ul. Pułkowa

## 7 m. 60.

## g 829-1

## SPRZEDAM napełniarkę naboł do

## autostopów, automat do robienia

## korekcyjnych oraz większą ilość ko-

## rekcji. Białystok, tel. 377-84.

## g 830-1

## NOWY taksonometr „Ryga” — sprze-

## dam. Białystok, ul. Zwierzyniecka

## 21 m. 7.

## g 183-1

## SPRZEDAM owocarnię, dogę rodo-

## wodową. Węgorzewo, tel. 28-95.

## g 193-0

## DOM w stanie surowym, zamknię-

## tych w Łomży — sprzedam. Wia-

## domość: Łomża, ul. Reymonta

## 5/7. Czartoryjski.

## g 832-1

## SPRZEDAM dom mieszkalny 140

## m kwadr., częściowo nie wykończony,

## na morzem w m. Władysław- wowie. Oferty: Puck, skrytka pocztowa 25.

## g 183-1

## UWAGA PSZCZELARZE!

Celem zapewnienia cukru na wiosenne dokarmianie pszczoł należy zgłosić się do dnia 30 marca 1979 r. do Urzędu Miasta lub Gminy w miejscu zamieszkania.

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11

## uprzejmie informuje PT

## Klientów, że

## na terenie woj.

## SUWAŃSKIEGO

## prowadzi usługi

## ARCHIWOWANIA AKT.

K 695-0

## MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w OLSZTYNIE

## ul. Poprzeczna 11







# ROZMAIŃCOCI

## SPORT Po pracy sport

"Sport i rekreacja" — jest to coraz popularniejsze hasło, które w sporcie stajemy się powszechnie w białostockich zakładach pracy. Ale tylko w pewnym stopniu. Cóż z tego, że każdy potrafi długo i przekonywająco mówić o zaletach czynnego wypoczynku, o konieczności ucieczki od wielkomiejskiego gwaru, o zbawieniu tkwiącym w „biegu do zdrowia”.

Przeważnie z tego typu słusznych deklaracji nie wiele wynika. Zdecydowana większość takich poglądów wypija rano mocną kawę i wypala papierosa, a jedynie mięśnie swoje napręża spiesząc się do pracy. Potrzeba czynnego wypoczynku musi tkwić w nas

samych. Pomagają nam w tym różne organizacje. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych organizuje od lat tradycyjną spartakiadę zakładów pracy. W okresie zimy odbyły się finały w tenisie stołowym, w szachach i brydżu. Areną konfrontacji w tych dyscyplinach była

Hajnówka. Komitet organizacyjny na czele z zastępcą naczelnika miasta — Włodzimierzem Muską przygotował wszystko na przyszłościowy ostatni guzik. Udział w spartakiadzie wzięło 16 zakładów pracy woj. białostockich. Z niewiadomych powodów już nie po raz pierwszy zabrakło reprezentantów Moniek i Dąbrowy Białostockiej.

W brydżu sportowym zwyciężył zespół Lasów Państwowych w Hajnówce przed Hajnowskim Przedsiębiorstwem Przemysłu Drzewnego i „Fastami”. W tenisie stołowym triumfowały Hajnowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego przed Fabryką Maszyn Rolniczych „Agrom” w Czarnej Białostockiej i Wojskowym Związkiem Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku. W szachach i miejsce zajęli „Sposas” Białystok wyprzedzając Białostocki Kombinat Budowlany i ZNTK w Łapach.

(Let)



W grudniu tego roku otwarte zostały pierwsze w województwie dla młodzieży ośrodki rekreacji. Od pewnego czasu młodzież tego kraju nasłony jest konstrukcjami takich modeli, jak Hajnówka czy Białystok. Wśród nich jest kilka dyktandów do wyboru. Wśród nich jest kilka dyktandów do wyboru. Wśród nich jest kilka dyktandów do wyboru.

## Amatorzy robra

Statystyka Polskiego Związku Brydża Sportowego w okręgu białostockim, zebrana do ostatnio 96 osób, grających w brydża stało w dwunastu drużynach, z których 11 powstało w Białymstoku i jedna w Łapach. Oczywiście dane te przedstawiają sytuację w sposób dalece niedoskonały. Przeglądowo w Białymstoku uczestniczyło w ubiegłorocznych turniejach łącznie 1240 osób, a w innych miastach jak Hajnówka czy Białystok Podlaskie na kilkadziesiąt. W Hajnówce grała lokalna liga złożona z 9 zespołów. Nie bierzemy więc daleko od prawdy jeśli określimy liczbę brydżystów w woj. białostockim na 2 tys. osób, a przecież w Łomżyńskim dyscyplina ta także się rozwija i zyskuje nowych zwolenników. Stosunkowo najmniej słyszy się o turniejowej rywalizacji na Suwalszczyźnie.

I taka kalkulacja okazuje się jednak zaurodowa. W turniejach, spartakiadach, meczach uczestniczyli bowiem głównie amatorzy brydżu. Są to na ogół ci, którzy dobrze poznali zasady brydżowych spotkań, tajniki liczących i rozgrywek i służenie

uznają, że najlepszą okazją do szlifowania umiejętności jest bezpośrednia konfrontacja z zawodnikami z równej lub wyższej klasy. — A tuż z nas nie szuka takich okazji, traktując brydż jako sposób przyjemnego spędzenia wolnego czasu to domy, pociegi, czy choćby liem na konu na świętym powietrzu? Często zresztą z tej liczebnej grupy wypadają ci, którzy kiedyś próbują po raz pierwszy zagrać w brydża. Jeśli wahać się przed tym, to chyba ze względu na nieznajomość przepisów i regulaminów brydża sportowego, niezbędnych przy organizacji zawodów i chyba z obawy przed utratą kompromitacji.

W domowych warunkach poziom bywa bowiem z reguły niższy, nie dopuszcza limit czasu na rozegranie poszczególnych rozdania, nie ma żadnych możliwości sprawdzenia, jak ten sam układ kart wykorzystali rywale osiągając maksymalne wyniki, a więc i powodów do kompleksów. Jeśli zrobiło to lepiej, można uciec — wobec zgody przeciwników — dyskutować w trakcie gry, co na turnieju lub meczu nie jest dopuszczalne. Bynajmniej, że domowe gry brydżowe stają się na rywalizacji turniejowej planuje się na szarym końcu i traci dobrą opinię, na którą pracownik uszczępnij przy pomocy środków autorskich, nie umiejętności.

Brydż uciega, działa jak magnes, chociaż wymaga dość długiej nauki, przyswajania się do patryzacji, ucieczki przez pierwsze pokonanie komentowanych epitetami przez mniej kulturalnych partnerów. W końcu daje jednak wiele satysfakcji. Jest dobrą szkołą pamięci, kalkulacji, przemyślenia, taktyki indywidualnej i zespołowej, opamiętania, ucieczki kondycji. Taki właśnie kondycje, bo nie jest łatwe po dniu pracy skoncentrować się na parę godzin przy rozgrywce, ucieczkę uwagę na turnieju.

Brydż ma więc wiele zalet, pod niektórymi względami pasujących do tych, które przyciągają szachom czy warcom, a nawet rozpowszechnionym umiarkowanym, co nie znaczy, że brakuje mu oponentów. Wypadać się oń na ogół spośród tych, którzy nigdy sami nie spróbowali lub zrazili się pierwszimi niepowodzeniami.

(let)



## Przepis tygodnia

W dzisiejszym Magazynie podajemy przepis „izy wywołujące”. Te nasze uderkę przy sporządzaniu chrzanu, bo o nim będzie mowa, zlagodził zapewne jego nieposłusznym smak, ogrom zawartej w nim witaminy C oraz słów kilka o tej ciekawej roślinie.

Ojczyzna chrzanu jest Daleki Wschód, który też na dobre zagłębił się w Europie. W Ojczyźnie naszej czuje się jak u siebie w domu. Najczęściej chrzan rośnie dziko i wówczas jest trudnym do wypalenia chwastem. Taki chrzan jest mało wydajny — stad też prowadzona jest hodowla tej rośliny.

Chrzan cieszy się zasłużoną renomą w kuchni polskiej. Jest doskonałym dodatkiem do pieczonego mięsa, ryb, wędlin. Takie zestawienie nie tylko podnosi smak tych potraw, ale również pobudza trawienie, co nie jest przecież rzeczą bez znaczenia.

nej tarce. Jaja posiekać, utrzeć z śmietaną, połączyć z chrzaniem, dodać do smaku sól, cukier i ocet. Używać do kanapek i wędlin.

Przy sporządzaniu chrzanu należy pamiętać, że zbyt długo moczenie (przez kilka dni) niszczy witaminę C.

## CHRZAN Z OCTEM

Składniki: 10 dkg chrzanu, sól, cukier, ocet 3 proc. Wykonanie: Chrzan umyć, oskrobać, zetrzeć na tarce o drobnych otworach, przyprawić do smaku solą, cukrem i octem. Chrzan z octem podaje się do zimnych mięs, wędlin, ryb w galarecie, do gorących mięs gotowanych. Do chrzanu można dodać starte surowe jabłko. Chrzan o smaku zbyt ostrym można po starciu sparzyć gorącą wodą.

NA ZDROWIE!

KRYSTYNA



z daleka widoczna, ucieczkami odstępstwa łódź przyciąga skutecznie klientów do sklepu w Mirfield (Anglia), gdzie dostać można świeże ryby, słowem przez ucieczki.

ACE-AP

## „Oparkaniona” granica

Ponieważ każdego roku z Meksyku do USA nielegalnie przedostaje się około miliona ludzi szukających pracy, władze amerykańskie postanowiły zbudować 10-kilometrowy stałowy plot o wysokości 3 m pomiędzy miejscowościami Juarez i El Paso. Projekt ten ma podobno skutecznie przeciwdziałać nielegalnej migracji obywateli Meksyku do USA.

Nie pomaga straż graniczna, radar i helikoptery, może więc pomoże parkan...

(M.M.)

## Cysterna do... restauracji

W miejscowości Middleborough w Anglii nagle do jednej z restauracji wjechała wielka cysterna benzynowa. 14 osób zostało ciężko rannych. Na szczęście cysterna była pusta i tylko dlatego nie doszło do jeszcze większej tragedii.

Prokurator, badając sprawę, ustalił, że przyczyną katastrofy była awaria systemu hamulcowego samochodu.

(M.M.)

Singapur jest małą wyspą oddzielną od Półwyspu Malajskiego dwukilometrową cieśniną Dżohor. To blisko trzydziestomilowe miasto było kolonią brytyjską a w czasie II wojny światowej okupowali je Japończycy. Najbardziej rozwinięty na wyspie jest przemysł budowy statków, tekstylny i elektroniczny. Znajduje się tu wiele międzynarodowych banków. Zdecydowana większość ludności żyjąca z handlu, rybołówstwa i przemysłu to Chiny. Mieszkają głównie w stolicy państwa — Singapurze, liczącym 2 miliony mieszkańców. Położony na skrzyżowaniu dróg morskich do krajów Azji stał się wielkim i ważnym w tym rejonie światła portem.

NA ZDJĘCIU: centrum Singapuru. CAF — AP



## „Caravanning” coraz modniejszy

Zachodnioeuropejski producent przyczep kempingowych są pełni optymizmu jeśli chodzi o rynek zbytu, bowiem tak zwany „caravanning” coraz bardziej się rozpowszechnia.

Na pierwszym miejscu w Europie znajdują się nabywcy z Holandii, bowiem w ich kraju na 1000 samochodów osobowych przypada 89 przyczep kempingowych — „caravanów”, a na drugim miejscu Irlandia — 84 przyczepy. Dopiero na 10 miejscu znajduje się RFN, gdzie na 1000 samochodów osobowych przypada zaledwie 27 przyczep kempingowych.

Warto dodać, że europejski „caravanning” upodobał sobie w pierwszej kolejności Włochy, a następnie Francję i Austrię, które są najlepiej przygotowane do usług na rzecz tego rodzaju turystyki. (M.M.)

## Pigułki przeciw... głupocie

Medyczne laboratoria naukowe na całym świecie intensywnie pracują nad rozwiązaniem wielu trudnych problemów.

Są w tym zakresie bardzo interesujące sygnały. Uznano, że w najbliższych 12 lat będzie wynaleziona skuteczna szczepionka przeciw rakowi. Po roku 1980 ciężkie operacje nie będą się tak jak obecnie szczywać, lecz zakładać specjalnymi preparatami.

Wiele instytucji pracuje nad wynalezieniem i jest podobno na dobrej drodze, do wynalezienia pigułek przeciw... głupocie. Chodzi o preparat, który między innymi będzie poprawiał zdolność człowieka do nauki i działania także w przypadkach chorób psychicznych. Prace nad tym lekiem mają być ukończone do roku 2000. Szkoda, że tak późno. Jakże często pigułki takie przydałyby się już teraz...

## Zakazana miłość policjantki

W Berlinie Zachodnim zawieszono w czynnościach służbowych 36-letnią urzędniczkę tamtejszej policji za to, że zamierzała poślubić byłego przestępcę.

Policjantka poznała swego ukochanego w więzieniu, gdzie odsiadywał on karę pięciu lat za włamanie i kradzież biżuterii.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprotesto-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

„On odpokutował swoje, obecnie żyje przyzwoicie, a policjantka ma też prawo do swojego prywatnego życia” twierdzi zakochana kobieta, która domaga się zezwolenia na ślub od wymiaru sprawiedliwości. (M.M.)

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Włamywacz został zwolniony z więzienia przedterminowo za wzorowe zachowanie się i zrzec się z przedstawicielką władzy. Wtedy jednak zaprote-

wali przeciw zawarciu ślubu władze sądowe. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

## KRYMINAŁKI

### KREWKI TATUS

Nieprzyjemne skutki miały dla 59-letniego aptekarza w mieście Sao Geraldo. Złodziezie wykradli mu 15-letniego ucznia londyńskiej szkoły strzelniczej podczas lekcji do swojego pistoletu z powietrznego pistoletu. Rannego pedagoga musiano przewieźć do szpitala, a młodym zamachowcem zajęła się policja. Uczeń zeznał, że był źle traktowany przez nauczyciela, a na rozmowę z nim w tej sprawie brakowało mu... odwagi.

### „PRZYWĘDZONY” ZŁODZIEJ

W domku na przedmieściach Johannesburga właściciel posesji został obudzony w nocy jakimś dziwnym odgłosami, które wydobywały się z komina. Sądząc, że w kominie chęć zagnieździć się jakieś ptaki, chciał je wykurzyć i rozpałił ogień w kominie.

Wtedy dopiero okazało się, że był to złodziej, który podpalony od dołu zaczął się „przywędzać”. Złodzieja wydobyla z komina straż pożarną. Później zajął się nim lekarz, a następnie policja.

„Krewki tatus” otrzymał czek bankowy na żądaną sumę, lecz policja aresztowała go, gdy chciał ten czek zrealizować.

### „ROZMOWA” Z NAUCZYCIELEM

15-letni uczeń londyńskiej szkoły strzelniczej podczas lekcji do swojego pistoletu z powietrznego pistoletu. Rannego pedagoga musiano przewieźć do szpitala, a młodym zamachowcem zajęła się policja. Uczeń zeznał, że był źle traktowany przez nauczyciela, a na rozmowę z nim w tej sprawie brakowało mu... odwagi.

### TANDETNIE WORKI...

Z zamaskowanych gangsterów napadło w biały dzień na filię narodowego banku RFN we Frankfurcie. Po zranieniu dwóch policjantów z broni maszynowej, gangsterzy porwali dwa worki pieniędzy, w których znajdowało się 700 tys. marek. Podczas ucieczki, gdy znajdowali się w pobliżu samochodu, odbywa worki nagle się rozpruły i większa część łupu wypadła na bruk. Oczywiście bandyci nie mieli czasu na zbieranie rozrzuconych banknotów...

Policja przypuszcza, że gangsterzy należą do którejś z organizacji terrorystycznych. Prasa RFN, donosząc o tym zdarzeniu, zarzuciła bankowi, że do transportu pieniędzy używał tak tandetnych worków.

A przecież tylko dzięki temu odzyskano znaczną część skradzionych pieniędzy...

## Leonardo da Vinci na... strychu

W dalszym ciągu sensacja w dziedzinie sztuki jest odkrycie oryginalnego dzieła Leonarda da Vinci.

Warto przypomnieć, że ostatnio całą sprawę ujawnił szwajcarski konserwator rzeźbiarstwa sztuki Erich Meili, który jest jednak tylko pośrednikiem w sprzedaży tego dzieła jednemu z muzeów holenderskich za cenę około 10 milionów dolarów.

Obraz, kupiony przez 15 laty w Los Angeles, okazał się oryginalnym dziełem wielkiego mistrza.

Właścicielką obrazu jest 74-letnia emerytowana pielęgniarzka. Obraz przedstawia postać z mitologii greckiej. Znał dowód się on w posiadaniu jednego z antykwariatusz w Los Angeles, u którego przebiegł czas zatrudnienia była owa pielęgniarzka. Przez długi czas kupiony przez nią obraz przechowywała na... strychu. (M.M.)

## Tajemnice 60 skrytek

Jednym z ciekawszych eksponatów berlińskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego w Kopenicku jest zabytkowa sekietera z 1780 r. Mebel ten posiada w swym wnętrzu aż 60 różnych rodzajów tajnych skrytek.

Tajemnice wszystkich schowków zna chyba tylko Manfred Becker, który niedawno zakończył prace konserwatorskie przy sekieterze. Potrafi on bezbłędnie otworzyć wszystkie drzwiczki i szufladki oraz widać mechanizm ukrytej pozytywki.

Umiejętność ta może on wykorzystywać jednak tylko raz do roku. Tak mówią muzealne przepisy wydane w celu oszczędzania stanu technicznego zabytkowego mebla. (P.Z.)



Granatowo - biały kostium z wiosenną - letnią kolekcją Philippe Vernet'a z Paryża. CAF — AFP

## Wieczne pióro za 2 tysiące funtów

Za cenę 2 tysięcy funtów szterlingów sprzedano w Londynie zwykłe czarne wieczne pióro, którym król Edward VIII (później książę Windsoru) podpisał w 1936 roku akt abdykacji, w związku ze swym małżeństwem z panią Simpson.

Nabywcą tego „historycznego” pióra jest pisarz i dramaturg brytyjski Richard Revell, wielki miłośnik książek Windsoru.

Nabywcą tego „historycznego” pióra jest pisarz i dramaturg brytyjski Richard Revell, wielki miłośnik książek Windsoru.

## Rozmyślania przy łowieniu

### Kapitan jaż na tropie

Jeden z motów przysłów, „również wędkarz zaplany”, służył bym właśnie w przypadku przysłów o marzeniach. „Mata przysłoda z szeregowcem, nieco większa przysłoda z kapitanem, dużo większa przysłoda z sterantem, sporo przysłoda z porucznikiem, duża przysłoda z majorem, ogromna przysłoda z pułkownikiem, a generałach i marszałkach nie wspomniawszy”. Mój przysłowiec nie był wcale takim przysłowem, jak w tym wierszu jest. (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

Ryby też mają swój mundur. A za mundur wędkarze sznurami: każdy ma swój rangi ryb. Nie wiem jaki stopień można przypisać jastwi. Major to on nie jest, ale rangę kapitana mieć chyba powinien. Tym bardziej, że obdarzony jest znakomitą pamięcią i doskonałym węzłem. W tym względzie jest podobny do... (M.M.)

do zanieczyszczenia będzie zbyt duże, spłynie rzeką brudem do góry. Jeśli niebysty duży, nie będzie terowat.

Zerowanie jest szczytną i intensywną już w marcu, kiedy tylko łód ruszy, a kończy się nagle przed samym tarciem, kiedy woda się jeszcze szczytno nie ogrzeje (koniec marca, kwiecień). Jest to jeden z najciekawszych okresów połowu tej ryby, chociaż znane kalendarze wędkarskie wskazują jako porę najlepszych brań miesiące sierpień i wrzesień. W swojej praktyce najdłuższe okazy miałem właśnie w marcu lub na początku kwietnia. Łowiliśmy go z gruntu lub w połowie głębokości wody na stokach jam, wykrotów i przybrzeżnych, za wszelakimi wysypiskami, lub nawet w płytkich zatoczkach o wstępnym nurcie.

Kiedyś wybrałem się z Bogdanem nad Suprą pod Juruców. Woda już uderzyła do koryta, ale tworzyła na łacie przybrzeżnej male zatonki i rozleciała. Bogdan próbował znaleźć łazie na zakolu rzeki pod urwiskiem, wysokim brzegiem. Ja też staniem przez godzinę obok niego, ale w pewnym momencie katem oka zauważyłem jakiegoś błyskawicę w zaroście przed zakolem. Zwróciłem na to uwagę Bogdana, ale on był za tośnięciem z ukrycia zakułkę burt. Kiedy blysk pociągnął się, nie wytrzymałem i zszedłem niżej. Stojąc z dziesięciu metrów przed zatonką i zwracając, choć z pewnym trudem, robaczka. Branie było prawie natychmiastowe. Dopiero

wtedy Bogdan dał się przekonać i z asystą



# Obroty nie tylko handlowe

Augustowski Oddział WSS prowadzi bogatą działalność społeczno-wychowawczą, głównie w oparciu o dwa ośrodki „Praktyczna Pani” i „Światlice”. Dominują wieczory klubowe z prelekcjami, filmami, przeżyciami, spotkaniem z ciekawymi ludźmi. Omawiane są aktualne sprawy gospodarcze, kulturalne i polityczne kraju i środowiska.

W poradniach „Praktycznej Pani” prowadzone są kursy i pokazy. W ubr. popularyzowano hasło „W naszym domu nie może być zanieczyszczone”. Chodziło o oszczędne gospodarowanie żywnością, energią ciepłą i surowcami, szersze stosowanie sprzętu i urządzeń mechanicznych.

Dzieci mają do swojej dyspozycji kółka zainteresowań: plastyczne, małe gospodyni, sprzątnięcie rąk, zespół wokalmuzyczny itp. Są więc możliwości rozwijania różnych zdolności, zdobywania podstawowych umiejętności w zakresie przygotowania prostych potraw, cerowania, prasowania, szycia, dzierławstwa. Wyrabiają też nawyk utrzymywania czystości i porządku oraz umiejętności wykonywania prostych czynności gospodarczych. (W-W)

# Olimpiady, olimpiacy...

Trudno policzyć wszystkie olimpiady i turnieje wiedzy w jakich uczestniczy młodzież szkolna. Obejmują one przedmioty ogólnoszkolne, zawodowe, wiedzę o Polsce i świecie, ogólnokształcące, filozofię, PCK itp.

Idea tego typu współzawodnictwa jest niezmiennie chwalebna i można jej przypisać wiele wzniosłych ogólników. Jednakże olimpijczycy są już zmęczeni.

W niektórych szkołach utrzymuje się bowiem nadal tendencja sprzed kilku lat, kiedy to uczeń, chcąc nie chciał, musiał uczestniczyć w olimpiadach. Wstępne eliminacje, odbywające się na lekcyjnych wychowawczych czy przedmiotowych, traktowane są przez nauczycieli i uczniów jako normalne klasówki. Niekiedy nawet stawia się za nie stopnie. Czy w tym wypadku może być mowa o szlachetnym współzawodnictwie olimpijskim?

W założeniach każdego turnieju wiedzy, obok elementu rywalizacji, wybiega się fakt dobrowolnego uczestnictwa. Na to jednak nie stać i tak już przeciętna ucznia i obowiązkami kadry nauczycielskiej. Organizatorzy są więc bardziej zmęczeni niż uczestnicy. Rozlicza się ich za statystykę: nie „jak” ale „ile”. Najpierw ilość, później jakość.

Na szczęście coraz częściej do głosu dochodzi rozsądek. Do przygotowania i przeprowadzenia olimpiad włącza się,



NA ZDJĘCIU: stanowisko ślusarskie.

# Praktyka szacunku dla pracy

Łomżyński „Pogowaz” zlokalizowano w pomieszczeniach po zakładowym, który wyznosił się po wybudowaniu nowego obiektu. Stary do niczego się już nie nadawał. Budynki wymagały remontu, były ciśnie i ciemne. Do tych pomieszczeń wstawiono tokarnie, noże mechaniczne, zainstalowano spawarki i rozpoczęto produkcję.

Czas idzie naprzód. Zakład dziś jest już tak przestarzały, że należałoby go zamknąć z kilku, jeśli nie kilkunastu względów. Pracują tu maszyniści, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca.

Największą wiedzą o PCK wykazała się Ewa Chłudzińska z łomżyńskiego liceum, która zakwalifikowała się do eliminacji centralnych. W trójce zwycięzców znaleźli się ponadto Marek Kuliś z Zespołu Szkół Weterinaryjnych w Łomży i Małgorzata Frankowska z Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckim. (Jtb)

# 27 marca Dzień Teatru w woj. łomżyńskim

Główną imprezą tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru w woj. łomżyńskim będzie koncert przygotowany przez Wojewódzki Dom Kultury na wtorek, 27 marca. Przeszło dwugodzinna impreza ma stanowić przegląd dorobku amatorskiego ruchu scenicznego w bieżącym roku kulturalno-oświatowym. W programie m. in. recytacje łomżyńskich laureatów eliminacji i finałów XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego oraz spektakl Teatru Plastycznego WDK, który otrzymał II miejsce w przeglądzie międzywojewódzkim Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich w Olsztynie.

Wojewódzki Dom Kultury proponuje w środę, 21 marca „Szczęśliwe zdarzenie” w wykonaniu Teatru im. A. Węgierki w Białymstoku. Natomiast 1 kwietnia, również w sali widowiskowej WDK, odbędzie się przedstawienie „Lekkożylna siostra” - W. Perzyskiego, przygotowane przez Teatr Popularny z Warszawy.

Z imprez terenowych na uwagę zasługuje prezentacja na ogólnopolskim festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Toruniu. Na czwartek, 22 marca Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i „Klub Rolnika” w Rajgrodzie przygotowują prezentację Jerzego Janeczka z Teatru Popularnego w Warszawie w monodramie „Po tamtej stronie rzeki”. W tym samym dniu spektakl obejrzą uczestnicy szkolenia aktywu kulturalnego w Okoniewku.

W przeddzień Święta Teatru w grajskim Domu Kultury i dla uczestników szkolenia w Okoniewku, Dorota Stalińska z warszawskiego Teatru na Woli przedstawi spektakl „Zimna”. (Juś)

# Młodzież na stacjach — problem ważki

W większości młodzieży uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych i średnich w Suwałkach rekrutuje się spóza miasta. Istniejące internaty dysponują zbyt małą ilością miejsc w stosunku do potrzeb.

Problem uczniów dojeżdżających do stacji i mieszkających na stacjach stał się bardzo aktualny. W wielu szkołach liczna grupa młodzieży dojeżdżającej i zamieszkującej na stacjach często nadaje ton życiu klasy, wytworzyła atmosferę, wpływa na poziom nauczania. Warto pomyśleć nad poprawą istniejącej sytuacji. Chodzi o wychowanie młodzieży i dobre wyniki w nauce.

Uczniowskie stacje w zasadzie odpowiadają wymogom stawianym przez szkoły. Opieka wychowawcza jest jednakże różna a bardzo często zbyt liberalna. Niejednokrotnie stacje wymykają się spod wychowawczej opieki i kontroli szkoły.

Nauczyciele nie mogą systematycznie odwiedzać uczniów, zwłaszcza że mają sporo zajęć pozaszkolnych. Stąd nadzór nad stacjami jest dość przypadkowy.

Niezbędna jest więc pomoc ze strony rodziców, którzy powinni bardziej interesować się dziećmi przebywającymi na stacjach. Wskazane jest aby przy komitetach rodzicielskich powstały komisje opiekuńcze zajmujące się sprawami młodzieży dojeżdżającej i mieszkającej na stacjach. Zespoły takie powinny współpracować z Ligą Kobiet i ZSMP.

Wiele spraw można rozwiązać niezależnie od warunków i możliwości każdej szkoły. Chodzi tylko o inicjatywę i większe zainteresowanie. (b-icz)

# Jubileusz z łezką

Narzekają ludzie na ZKM w Łomży. Narzekają już dziesięć lat. Tyle bowiem czasu ZKM wozili ludzi do pracy.

Zaczyna się taki: staje jeden autobus. Coś się w nim zepsuło. Drugi, który obsługuje samą trasę o dwadzieścia minut później, zabiera już podwójną ilość pasażerów. Ludzie wsiadają i robią piekło nie znając przyczyny opóźnienia.

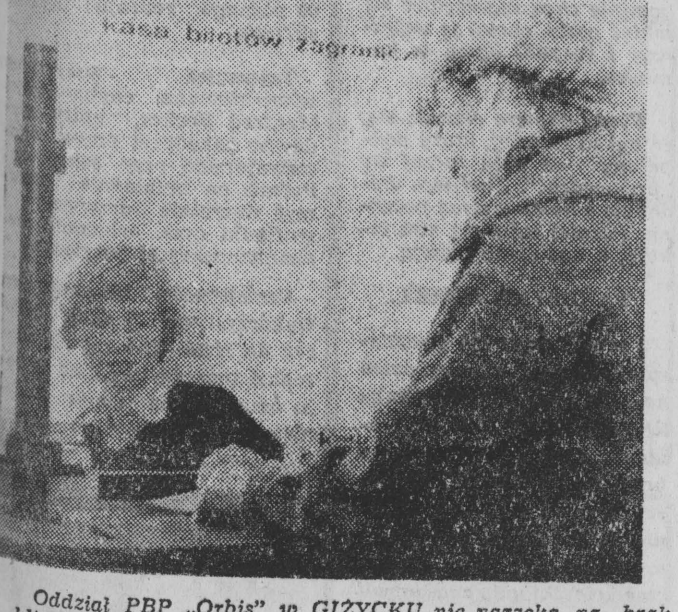
Kierowca uważając, że urażono jego dumę zawodową, zwraca pasażerów uwagę. Niekiedy zmieniają ton. Dla niektórych jednakże fakt, że kierowca usiłował się bronić, jest wystarczającym powodem do przejścia na słowniki... lajdacko-pijacki.

Kierowcy też nie chcą być gorsi. Na chamsstwo odpowiadają chamsstwem. Awantura gotowa.

Pasażerowie piszą skargi. W trybie kodeksu postępowania administracyjnego są one rozpatrywane przez urzędy. Zamiast wozu ludzi, mistrz kierowcy musi pozostać w biurze, aby się wytłumaczyć. Pozostaje również autobus. W rezultacie o jeden samochód na trasie mniej. Inny zabiera podwójną ilość pasażerów... Wszystko może zacząć się od początku, choć nie musi.

Ludzie będą wówczas spóźniali się do pracy, bo innych autobusów nie ma. Skutki społeczne takiej decyzji byłyby bardzo poważne. Ludzie zamieszkał na wsi, a pracujący w Łomży, związali z zatrudnieniem w przemyśle losy swoich rodzin. Ponadto do szkół w Łomży dojeżdża około 150 tys. uczniów rocznie.

Płania to trzeba zadać już dziś, i poszukać na nie rzeczowe odpowiedzi. Za późno będzie na analizy gdy ludzie stwierdzą, że pozostawiono im tylko przystanki — bez autobusów. (zp)



Oddział PBP „Orbis” w GIZYCKU nie narzeka na brak klientów. W kasie biletów zagranicznych, obsługiwanej przez ALICJĘ STANKIEWICZ, można nabyć bilety do wszystkich krajów.

# Sprawa urzędu

Radość mieszkańców Drozdowa koło Łomży zdawała się nie mieć granic, gdy oddano do użytku wybudowany wodociąg. Woda dygotała w rurach, płynęła do umywalk w mieszkaniach, poideł dla bydła w ogorach.

Radość miała jednak granice. Po pewnym czasie silniki przy pompach wyłączone i dopływ wody został przerwany.

Co się stało? — rolnicy twierdzą faworytów.

Urząd Gminy w Piąticy polecił...

Dlaczego?

To już sprawa urzędu... Rolnicy, zaniepokojeni pogorą w kranach, zaczęli więc nadgryzać urząd gminny.

— Miliony wydaliście na wodociąg i po co, skoro nie można z niego korzystać?

— Pieniądze mamy nadal a nie ma etatu konserwatora hydroforni... Potrzebny jest etat, aby można było zatrudnić człowieka do nadzorowania urządzeń.

— Zapłacić więc komuś ze wsi skoro macie pieniądze...

— Nie ma etatu...

Kółko więc się zamknęło. Trudno mieszkańcom Drozdowa zrozumieć te zawiłości. Wiedza, że wodociąg kosztował miliony złotych i nie można z niego korzystać. Uważają, że jest to niewłaściwe. I mają słusność. (zp)

# ŚLADEM KRYTYKI

W odpowiedzi na nasze publikacje dotyczące pogarszającego się stanu chodników w Łomży, miejscowy Oddział WPKiM wyjaśnił, że przyczyną tego jest intensywnie ujeżdżanie miasta w urzędach podziemne, które — jak m.in. seł telefonicy — lokalizowane są pod chodnikami ulicznymi.

Możliwość wykonawstwa Zakładu Drogowego przeznaczone są na roboty, które wskazuje Urząd Miejski. Wprawdzie plan ubiegłoroczny wykonano w 115 proc., ale dalsza rozbudowa Zakładu Drogowego jest prawie niemożliwa ze względu na zmniejszenie ilości przydzielonych materiałów i sprzętu oraz niewystarczające zatrudnienie. Mimo dynamicznego rozwoju miasta, nie ulega rozbudowie most techniczny przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej.

Jest to również wyjaśnienie o beczce fatalnego stanu jezdni, zwłaszcza ul. Świerżewskiego. Przedsiębiorstwo nie jest w stanie natychmiast zabiegać o drogi. Sądzimy, że dołoty staran, aby uczynić je jak najszybciej.

„Mając na uwadze konsumentów zbiorowych, jak również i indywidualnych, Zarząd GS w Łomży zobowiązał kierownictwo restauracji „Wawel” do wydzielenia „w wydziale rezerwacji zakładu — kilku stołków do dys-

pozycji konsumentów indywidualnych”.

Ten fragment odpowiedzi na artykuł JAKA JESTEŚ GASTRONOMIA? krytykuje namiętne stosowanie rezerwacji w zakładach gastronomicznych, powinien być wytyczną dla wszystkich restauracji. Podobne zarządzenia obowiązują już od dawna w WSS. Indywidualny konsument powinien być obsługiwany nawet w przypadku rezerwacji sal lub daniów.

Remont budynku jest niecelowy i nieopłacalny. Z chwilą wycofania odpowiedzialnego lokalu, zostanie on przydzielony WSP w celu przeniesienia punktu przyłącza kablem.

W imieniu klientów i pracowników Oddziału WSP oczekujemy odpowiedzi na pytanie: kiedy nastąpi? Sądymy, że udzieli jej Urząd Miasta i Gminy. (Jtb)

Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy w Łomży wyjaśnia, że trudne warunki w punkcie prawie wyłącznie z powodu braku wody w kolumnie, sygnalizowane w notatce „ZANIEBRANIA OD 16 LAT”.

Założenie poprawy. Placówka ta została przekazana przez Łomżyński Oddział w kwietniu ubr. Wystąpienie wówczas do władz miejscowych o przejęcie lokalu. Sprawa ta była już kilkakrotnie omawiana z naczelnikiem miasta i gminy. Naczelnik stwierdza, iż budynek w którym obecnie mieści się punkt przyłącza kablem, jest na bardzo złym stanie technicznym, przeznaczony jest do rozbioru.

Przed paru dniami, od jednego z naszych łomżyńskich czytelników otrzymaliśmy list, którego treść budziła smutne refleksje.

„Przed paru laty przeprowadzono remont kapticy na cmentarzu przy ul. Stojanek. Uważano tam — jak głosi tablica informacyjna — stałą ekspozycję poświęconą martyrologii społeczeństwa Ziemi Łomżyńskiej. Niestety, ekspozycja jest ciągle zamknięta

# Nie wolno zapominać

i niedostępna do zwiedzania. Czym jednakże byłaby ta ekspozycja, gdyby nie było tam niszczących faktów, że wszystko tam niszczy? Obok ścian leżą powymywane rymy. Woda z towarzyszącym szumem leje się po ścianach. Wybite są wszystkie szyby, zniszczona tablica informacyjna.

Muzeum Okręgowe jakby zapomniało o tym cennym i zabiegowym obiekcie. W jego otoczeniu nie się nie zmienia od wielu, wielu miesięcy...

Troska czytelnika świadczy o poczuciu odpowiedzialności za miejsce pamięci narodowej. Trzeba jednakże zastanowić się nad postawą ludzi, których postępowanie stało się przyczyną napisania przyczynowego listu.

Za stan ekspozycji nie można winić tylko pracowników Muzeum Okręgowego, którzy nie dopilnowali obiektu. Czy istotnie i przed kim trzeba pilnować ekspozycji poświęconej martyrologii? Nie ma chyba człowieka, który do takich miejsc nie odczuwałby się z najwyższym szacunkiem. Nie na wiele przysłał się nadzór pracowników Muzeum — gdy ci z

marginiesu (bo o takich chodzi) — wyciągnęli rękę po to co dla wszystkich jest drogie.

Obiektem powinni interesować się wszyscy mieszkańcy polskiego ul. Reakcją na wandalizm powinno być potępienie.

Muzeum Okręgowe powinno nie dopuścić do tego aby długo trwało naprawianie szkody. Obiekt nie powinien nawet przez dzień sprawiać wrażenia opuszczonego i zapomnianego. Nigdy nie zapomniemy spraw, których on jest symbolem. Ludzie, którzy niszczą dzieła wznoszone społecznym wysiłkiem, powinni pamiętać o konsekwencjach. (zp)

# Co, gdzie, kiedy?

Węgrzewo — „Gof mnie, a2 ciebie” prod. franc. (od lat 15).

Kierownictwo Kln zastrzeżenie możliwości zmian programu.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych); wtorki i czwartki w godz. 10-18, środy, piątki i soboty w godz. 9-15, niedziele w godz. 11-15. Wystawa: Kurpiowska sztuka ludowa; Dawne sprzęty wiejskie gospodarstwa domowego; Palmi kurpiowskie w fotografii.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-15. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogrod i okolice w świetle fotografii.

Muzeum Rolnictwa im. C. Kluka w Ciechanowie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-15. Wystawa: Stare narzędzia rolnicze — techniki uprawy, pastwiska i hodowla zwierząt; Wzrost i urodzaj rolnictwa, przemysł, kłactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka; Skansen mazowieckopodlaski z ekspozycją wewnątrz. Wystawa czasowa: Miecznictwo w 35-lecie PRL na terenie północno-wschodniego Polski.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-15. Wystawy: Stare narzędzia rolnicze — techniki uprawy, pastwiska i hodowla zwierząt; Wzrost i urodzaj rolnictwa, przemysł, kłactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka; Skansen mazowieckopodlaski z ekspozycją wewnątrz. Wystawa czasowa: Miecznictwo w 35-lecie PRL na terenie północno-wschodniego Polski.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-15. Wystawy: Stare narzędzia rolnicze — techniki uprawy, pastwiska i hodowla zwierząt; Wzrost i urodzaj rolnictwa, przemysł, kłactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka; Skansen mazowieckopodlaski z ekspozycją wewnątrz. Wystawa czasowa: Miecznictwo w 35-lecie PRL na terenie północno-wschodniego Polski.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-15. Wystawy: Stare narzędzia rolnicze — techniki uprawy, pastwiska i hodowla zwierząt; Wzrost i urodzaj rolnictwa, przemysł, kłactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka; Skansen mazowieckopodlaski z ekspozycją wewnątrz. Wystawa czasowa: Miecznictwo w 35-lecie PRL na terenie północno-wschodniego Polski.

# WYSTAWY

Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka” Pl. Zegligo. Wystawa rzeźby i ceramiki Iwony Kaliszewskiej — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświatycznych) w godz. 10-18.

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buzka 17 (w ciemnościach „Mimoza”) — Witold Szumski: „Stary samochód” — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 52 (I piętro). Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa biżuteryjnego i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 31 — Tłakana Gabrieli Nasterki — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wielmości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.11 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studia; 6.00 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 6.35 Czwórka pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Rymy; 13.00 Rymy; 13.10 Młodych; 13.20 Nowe nagrania grupy „Swing Session”; 13.40 Kłopoty; 13.50 Nowe nagrania grupy „Swing Session”; 14.00 Studio Gama; 14.10 Tu Jedynka; 14.20 Tydzień Kultury Języka; 14.30 Nowości polskiej literatury; 14.35 Polka; 14.40 Nowości literatury; 14.45 Polka; 14.50 Nowości literatury; 14.55 Polka; 15.00 Nowości literatury; 15.05 Polka; 15.10 Nowości literatury; 15.15 Polka; 15.20 Nowości literatury; 15.25 Polka; 15.30 Nowości literatury; 15.35 Polka; 15.40 Nowości literatury; 15.45 Polka; 15.50 Nowości literatury; 15.55 Polka; 16.00 Nowości literatury; 16.05 Polka; 16.10 Nowości literatury; 16.15 Polka; 16.20 Nowości literatury; 16.25 Polka; 16.30 Nowości literatury; 16.35 Polka; 16.40 Nowości literatury; 16.45 Polka; 16.50 Nowości literatury; 16.55 Polka; 17.00 Nowości literatury; 17.05 Polka; 17.10 Nowości literatury; 17.15 Polka; 17.20 Nowości literatury; 17.25 Polka; 17.30 Nowości literatury; 17.35 Polka; 17.40 Nowości literatury; 17.45 Polka; 17.50 Nowości literatury; 17.55 Polka; 18.00 Nowości literatury; 18.05 Polka; 18.10 Nowości literatury; 18.15 Polka; 18.20 Nowości literatury; 18.25 Polka; 18.30 Nowości literatury; 18.35 Polka; 18.40 Nowości literatury; 18.45 Polka; 18.50 Nowości literatury; 18.55 Polka; 19.00 Nowości literatury; 19.05 Polka; 19.10 Nowości literatury; 19.15 Polka; 19.20 Nowości literatury; 19.25 Polka; 19.30 Nowości literatury; 19.35 Polka; 19.40 Nowości literatury; 19.45 Polka; 19.50 Nowości literatury; 19.55 Polka; 20.00 Nowości literatury; 20.05 Polka; 20.10 Nowości literatury; 20.15 Polka; 20.20 Nowości literatury; 20.25 Polka; 20.30 Nowości literatury; 20.35 Polka; 20.40 Nowości literatury; 20.45 Polka; 20.50 Nowości literatury; 20.55 Polka; 21.00 Nowości literatury; 21.05 Polka; 21.10 Nowości literatury; 21.15 Polka; 21.20 Nowości literatury; 21.25 Polka; 21.30 Nowości literatury; 21.35 Polka; 21.40 Nowości literatury; 21.45 Polka; 21.50 Nowości literatury; 21.55 Polka; 22.00 Nowości literatury; 22.05 Polka; 22.10 Nowości literatury; 22.15 Polka; 22.20 Nowości literatury; 22.25 Polka; 22.30 Nowości literatury; 22.35 Polka; 22.40 Nowości literatury; 22.45 Polka; 22.50 Nowości literatury; 22.55 Polka; 23.00 Nowości literatury; 23.05 Polka; 23.10 Nowości literatury; 23.15 Polka; 23.20 Nowości literatury; 23.25 Polka; 23.30 Nowości literatury; 23.35 Polka; 23.40 Nowości literatury; 23.45 Polka; 23.50 Nowości literatury; 23.55 Polka; 24.00 Nowości literatury; 24.05 Polka; 24.10 Nowości literatury; 24.15 Polka; 24.20 Nowości literatury; 24.25 Polka; 24.30 Nowości literatury; 24.35 Polka; 24.40 Nowości literatury; 24.45 Polka; 24.50 Nowości literatury; 24.55 Polka; 25.00 Nowości literatury; 25.05 Polka; 25.10 Nowości literatury; 25.15 Polka; 25.20 Nowości literatury; 25.25 Polka; 25.30 Nowości literatury; 25.35 Polka; 25.40 Nowości literatury; 25.45 Polka; 25.50 Nowości literatury; 25.55 Polka; 26.00 Nowości literatury; 26.05 Polka; 26.10 Nowości literatury; 26.15 Polka; 26.20 Nowości literatury; 26.25 Polka; 26.30 Nowości literatury; 26.35 Polka; 26.40 Nowości literatury; 26.45 Polka; 26.50 Nowości literatury; 26.55 Polka; 27.00 Nowości literatury; 27.05 Polka; 27.10 Nowości literatury; 27.15 Polka; 27.20 Nowości literatury; 27.25 Polka; 27.30 Nowości literatury; 27.35 Polka; 27.40 Nowości literatury; 27.45 Polka; 27.50 Nowości literatury; 27.55 Polka; 28.00 Nowości literatury; 28.05 Polka; 28.10 Nowości literatury; 28.15 Polka; 28.20 Nowości literatury; 28.25 Polka; 28.30 Nowości literatury; 28.35 Polka; 28.40 Nowości literatury; 28.45 Polka; 28.50 Nowości literatury; 28.55 Polka; 29.00 Nowości literatury; 29.05 Polka; 29.10 Nowości literatury; 29.15 Polka; 29.20 Nowości literatury; 29.25 Polka; 29.30 Nowości literatury; 29.35 Polka; 29.40 Nowości literatury; 29.45 Polka; 29.50 Nowości literatury; 29.55 Polka; 30.00 Nowości literatury; 30.05 Polka; 30.10 Nowości literatury; 30.15 Polka; 30.20 Nowości literatury; 30.25 Polka; 30.30 Nowości literatury; 30.35 Polka; 30.40 Nowości literatury; 30.45 Polka; 30.50 Nowości literatury; 30.55 Polka; 31.00 Nowości literatury; 31.05 Polka; 31.10 Nowości literatury; 31.15 Polka; 31.20 Nowości literatury; 31.25 Polka; 31.30 Nowości literatury; 31.35 Polka; 31.40 Nowości literatury; 31.45 Polka; 31.50 Nowości literatury; 31.55 Polka; 32.00 Nowości literatury; 32.05 Polka; 32.10 Nowości literatury; 32.15 Polka; 32.20 Nowości literatury; 32.25 Polka; 32.30 Nowości literatury; 32.35 Polka; 32.40 Nowości literatury; 32.45 Polka; 32.50 Nowości literatury; 32.55 Polka; 33.00 Nowości literatury; 33.05 Polka; 33.10 Nowości literatury; 33.15 Polka; 33.20 Nowości literatury; 33.25 Polka; 33.30 Nowości literatury; 33.35 Polka; 33.40 Nowości literatury; 33.45 Polka; 33.50 Nowości literatury; 33.55 Polka; 34.00 Nowości literatury; 34.05 Polka; 34.10 Nowości literatury; 34.15 Polka; 34.20 Nowości literatury; 34.25 Polka; 34.30 Nowości literatury; 34.35 Polka; 34.40 Nowości literatury; 34.45 Polka; 34.50 Nowości literatury; 34.55 Polka; 35.00 Nowości literatury; 35.05 Polka; 35.10 Nowości literatury; 35.15 Polka; 35.20 Nowości literatury; 35.25 Polka; 35.30 Nowości literatury; 35.35 Polka; 35.40 Nowości literatury; 35.45 Polka; 35.50 Nowości literatury; 35.55 Polka; 36.00 Nowości literatury; 36.05 Polka; 36.10 Nowości literatury; 36.15 Polka; 36.20 Nowości literatury; 36.25 Polka; 36.30 Nowości literatury; 36.35 Polka; 36.40 Nowości literatury; 36.45 Polka; 36.50 Nowości literatury; 36.55 Polka; 37.00 Nowości literatury; 37.05 Polka; 37.10 Nowości literatury; 37.15 Polka; 37.20 Nowości literatury; 37.25 Polka; 37.30 Nowości literatury; 37.35 Polka; 37.40 Nowości literatury; 37.45 Polka; 37.50 Nowości literatury; 37.55 Polka; 38.00 Nowości literatury; 38.05 Polka; 38.10 Nowości literatury; 38.15 Polka; 38.20 Nowości literatury; 38.25 Polka; 38.30 Nowości literatury; 38.35 Polka; 38.40 Nowości literatury; 38.45 Polka; 38.50 Nowości literatury; 38.55 Polka; 39.00 Nowości literatury; 39.05 Polka; 39.10 Nowości literatury; 39.15 Polka; 39.20 Nowości literatury; 39.25 Polka; 39.30 Nowości literatury; 39.35 Polka; 39.40 Nowości literatury; 39.45 Polka; 39.50 Nowości literatury; 39.55 Polka; 40.00 Nowości literatury; 40.05 Polka; 40.10 Nowości literatury; 40.15 Polka; 40.20 Nowości literatury; 40.25 Polka; 40.30 Nowości literatury; 40.35 Polka; 40.40 Nowości literatury; 40.45 Polka; 40.50 Nowości literatury; 40.55 Polka; 41.00 Nowości literatury; 41.05 Polka; 41.10 Nowości literatury; 41.15 Polka; 41.20 Nowości literatury; 41.25 Polka; 41.30 Nowości literatury; 41.35 Polka; 41.40 Nowości literatury; 41.45 Polka; 41.50 Nowości literatury; 41.55 Polka; 42.00 Nowości literatury; 42.05 Polka; 42.10 Nowości literatury; 42.15 Polka; 42.20 Nowości literatury; 42.25 Polka; 42.30 Nowości literatury; 42.35 Polka; 42.40 Nowości literatury; 42.45 Polka; 42.50 Nowości literatury; 42.55 Polka; 43.00 Nowości literatury; 43.05 Polka; 43.10 Nowości literatury; 43.15 Polka; 43.20 Nowości literatury; 43.25 Polka; 43.30 Nowości literatury; 43.35 Polka; 43.40 Nowości literatury; 43.45 Polka; 43.50 Nowości literatury; 43.55 Polka; 44.00 Nowości literatury; 44.05 Polka; 44.10 Nowości literatury; 44.15 Polka; 44.20 Nowości literatury; 44.25 Polka; 44.30 Nowości literatury; 44.35 Polka; 44.40 Nowości literatury; 44.45 Polka; 44.50 Nowości literatury; 44.55 Polka; 45.00 Nowości literatury; 45.05 Polka; 45.10 Nowości literatury; 45.15 Polka; 45.20 Nowości literatury; 45.25 Polka; 45.30 Nowości literatury; 45.35 Polka; 45.40 Nowości literatury; 45.45 Polka; 45.50 Nowości literatury; 45.55 Polka; 46.00 Nowości literatury; 46.05 Polka; 46.10 Nowości literatury; 46.15 Polka; 46.20 Nowości literatury; 46.25 Polka; 46.30 Nowości literatury; 46.35 Polka; 46.40 Nowości literatury; 46.45 Polka; 46.50 Nowości literatury; 46.55 Polka; 47.00 Nowości literatury; 47.05 Polka; 47.10 Nowości literatury; 47.15 Polka; 47.20 Nowości literatury; 47.25 Polka; 47.30 Nowości literatury; 47.35 Polka; 47.40 Nowości literatury; 47.45 Polka; 47.50 Nowości literatury; 47.55 Polka; 48.00 Nowości literatury; 48.05 Polka; 48.10 Nowości literatury; 48.15 Polka; 48.20 Nowości literatury; 48.25 Polka; 48.30 Nowości literatury; 48.35 Polka; 48.40 Nowości literatury; 48.45 Polka; 48.50 Nowości literatury; 48.55 Polka; 49.00 Nowości literatury; 49.05 Polka; 49.10 Nowości literatury; 49.15 Polka; 49.20 Nowości literatury; 49.25 Polka; 49.30 Nowości literatury; 49.35 Polka; 49.40 Nowości literatury; 49.45 Polka; 49.50 Nowości literatury; 49.55 Polka; 50.00 Nowości literatury; 50.05 Polka; 50.10 Nowości literatury; 50.15 Polka; 50.20 Nowości literatury; 50.25 Polka; 50.30 Nowości literatury; 50.35 Polka; 50.40 Nowości literatury; 50.45 Polka; 50.50 Nowości literatury; 50.55 Polka; 51.00 Nowości literatury; 51.05 Polka; 51.10 Nowości literatury; 51.15 Polka; 51.20 Nowości literatury; 51.25 Polka; 51.30 Nowości literatury; 51.35 Polka; 51.40 Nowości literatury; 51.45 Polka; 51.50 Nowości literatury; 51.55 Polka; 52.00 Nowości literatury; 52.05 Polka; 52.10 Nowości literatury; 52.15 Polka; 52.20 Nowości literatury; 52.25 Polka; 52.30 Nowości literatury; 52.35 Polka; 52.40 Nowości literatury; 52.45 Polka; 52.50 Nowości literatury; 52.55 Polka; 53.00 Nowości literatury; 53.05 Polka; 53.10 Nowości literatury; 53.15 Polka; 53.20 Nowości literatury; 53.25 Polka; 53.30 Nowości literatury; 53.35 Polka; 53.40 Nowości literatury; 53.45 Polka; 53.50 Nowości literatury; 53.55 Polka; 54.00 Nowości literatury; 54.05 Polka; 54.10 Nowości literatury; 54.15 Polka; 54.20 Nowości literatury; 54.25 Polka; 54.30 Nowości literatury; 54.35 Polka; 54.40 Nowości literatury; 54.45 Polka; 54.50 Nowości literatury; 54.55 Polka; 55.00 Nowości literatury; 55.05 Polka; 55.10 Nowości literatury; 55.15 Polka; 55.20 Nowości literatury; 55.25 Polka; 55.30 Nowości literatury; 55.35 Polka; 55.40 Nowości literatury; 55.45 Polka; 55.50 Nowości literatury; 55.55 Polka; 56.00 Nowości literatury; 56.05 Polka; 56.10 Nowości literatury; 56.15 Polka; 56.20 Nowości literatury; 56.25 Polka; 56.30 Nowości literatury; 56.35 Polka; 56.40 Nowości literatury; 56.45 Polka; 56.50 Nowości literatury; 56.55 Polka; 57.00 Nowości literatury; 57.05 Polka; 57.10 Nowości literatury; 57.15 Polka; 57.20 Nowości literatury; 57.25